Nr 173. Dnia 5 sierpnia. Piątek. Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej **po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: *N. Marji P. Śnieżnej.*
Jutro: *Przemienienie Pańskie.*
Niedziela: ś. Kajetana Wyznawcy.
Poniedziałek: śś. Cyrjaka, Larga i Smargda.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 27
Zachód „ „ 7 „ 43

Długość dnia godzin 15 minut 16
Ubyło „ „ 1 „ 27

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: ś. Romana Męczennika.
Środa: ś. Wawrzyńca Męczennika.
Czwartek: śś. Zuzanny i Dygny Panien.
Piątek: ś. Klary Panny.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie zwykłe uroczyste dopołudniowe nabożeństwo na intencję miejscowego bractwa Matek chrześcijańskich.

— Z rozkazu ministerjum spraw wewnętrznych z dnia 30 z. m. wyznaczeni zostali: młodszy cenzor warszawskiego komitetu cenzury, radca dworu Iwanienko, na p. o. młodszego inspektora drukarń, litografij i księgarni w Warszawie; nauczyciel niemieckiego języka przy I gimnazjum męzkiem Nikolicz na p. o. młodszego cenzora warszawskiego komitetu cenzury.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 3-go sierpnia. — Przybył tu z Moskwy jenerał Skobelew.

Petersburg 3-go sierpnia.— Z Sofji telegrafują do *Gołosu*, że spodziewają się tam wkrótce powrotu jenerała Ernrotha, który jak mówią otrzyma misję pozostawania przy osobie księcia Aleksandra I-go.

Petersburg 3-go sierpnia. — Z Sofji donoszą, że w tych dniach przyjechał tam inżenier Struwe. Pan Struwe wspólnie z bankierem Gincburgiem mają przyjąć udział w budowie dróg żelaznych w Bulgarji.

Petersburg 3-go sierpnia.—W gazecie *Nowoje wremia* czytamy: „Wiadomo, że egzarcha bulgarski od niedawna przyłączył się do partji która zaczęła dążyć do zbliżenia się z Austro-Węgrami, skutkiem czego przyjazd egzarchy do Wiednia może także mieć polityczne znaczenie. Sam egzarcha wszakże zapewnia, że do stolicy austrjackiej przybył jedynie dla poradzenia się tamecznych znakomitych lekarzy. Egzarcha liczy obecnie około 70 lat. Był on już u kilku lekarzy, ale złożył także wizytę posłowi tureckiemu przy dworze wiedeńskim".

Petersburg 3-go sierpnia.—Do *Nowoje wremia* donoszą z Odesy, że z decyzji księcia Dondukowa-Korsakowa w gubernjach należących do odeskiego jenerał-gubernatorstwa w ziemskich i miejskich zarządach zbiera się składka na wykończenie domu, w którym mieścić się będą ogólne mieszkania dla niezamożnych studentów noworosyjskiego uniwersytetu.

Petersburg 3-go sierpnia. — *Gołos* pisze, że kurator dorpackiego okręgu naukowego baron Stackelberg zabronił przyjmowania do ryskiego seminarjum nauczycielskiego uczniów wyznania luterańskiego. Gazeta ubolewa nad tem rozporządzeniem, mając na względzie, że nauczycielami szkółek elementarnych w prowincjach nadbaltyckich, według praw miejscowych, mogą być tylko luteranie, a tym sposobem pozbawieni oni są możności nauczenia się po rosyjsku; skutkiem czego przepisany w r. 1880 wykład języka rosyjskiego w szkołach elementarnych w prowincjach nadbaltyckich nie może być wprowadzony.

Petersburg 3-go sierpnia. — Pan Gorelin, któremu dozwolono przeprowadzić studja na budową drogi żelaznej od Petersburga do Nowej Ładogi, ukończył już tę pracę. Długość linji wyniesie około 140 wiorst.

Petersburg 3-go sierpnia.—Bawi tu obecnie austrjacki hrabia Wilczek, znany z udziału w sławnej wyprawie austrjackiej do bieguna północnego, dokonanej pod wodzą Payera i Weiprechta, która posunęła się najdalej na północ i odkryła ląd Franciszka-Józefa. Celem pobytu hr. Wilczka w stolicy jest zjednanie sfer interesowanych dla przygotowującej się na rok przyszły międzynarodowej wyprawy podbiegunowej. Hrabia Wilczek jest jednym z najgoręcej popierających myśl zakładania dokoła bieguna północnego stacyj meteorologicznych i projektowi temu przychodzi w pomoc znaczną ofiarą pieniężną. W tym przedmiocie właśnie ma odbyć się narada w tutejszem obserwatorjum meteorologicznem, w obecności hr. Wilczka, pod prezydencją akademika Wildego.

Petersburg 3-go sierpnia.— Do gazety *Jużnyj kraj* piszą z Perejasławia, że ruch antisemicki, który się rozpoczął w mieście Perejasławiu, znalazł odgłos w powiecie perejasławskim. Dotychczas były starcia w dziewięciu miejscowościach W dniu 22-gim lipca otrzymano w Perejasławiu wiadomość o wielkim pożarze w Boryspolu— przyczyna jednak pożaru nie jest wiadomą. Śledztwo z powodu zaszłych nieporządków prowadzi kurator sądu okręgowego, z pomocą trzech sędziów śledczych i dwóch kandydatów do posad sądowych.

Petersburg 3-go sierpnia. — *Herold* donosi, że wiadomość o pojawieniu się cholery w okręgu brańskim potwierdza się. Do jednego z pism petersburskich telegrafują pod dniem 1 sierpnia: Cholera w mieście samem i w okolicy nie ustaje, jakkolwiek nie rozszerza się skutkiem zapewne środków przedsięwziętych przez zarząd ziemski. Rada miejska w Brańsku otworzyła tymczasowy szpital, w którym chorym daje się pierwsza pomoc lekarska. Liczba jednak lekarzy okazuje się niedostateczną.

Petersburg 3-go sierpnia. — W *Heroldzie* czytamy, że policja londyńska dokłada wszelkich starań dla dowiedzenia się nazwisk i liczby delegowanych, którzy przyjmowali udział w odbytym niedawno w Londynie kongresie socjalno-rewolucyjnym. Mówią, że rząd angielski ma zamiar powołać do odpowiedzialności sądowej niektórych członków kongresu.

Zjazd lekarzy i przyrodników

w Krakowie

V

Zakopane dnia 1-go sierpnia.

Po całej odyssei kołatania się po górach, dolinach i wodach, po wyczerpaniu wszelkich środków lokomocji: parowej, konnej i wiosłowej, stanęliśmy wreszcie na ostatnim etapie naszej wycieczki.

Jest on dla mnie portem spokojnym, gdzie będę mógł nanowo zawiązać wątek moich sprawozdań.

Tak, muszę jeszcze powrócić do strony naukowej zjazdu, której naszkicowanie zostawiłem sobie na jedyny wolny dzień zjazdu, na dzień *po zjeździe*, nie spodziewając się wcale, iż właśnie dnia tego, nie zaś następnego, trzeba będzie puścić się na kilkodniową wycieczkę, podczas której mieliśmy wszystkiego do syta—oprócz czasu na odpoczynek, a tembardziej na pisanie sprawozdań!

Lecz mając już możność pisania, stoję wobec trudności dylematu: od czego zacząć?

Czy korzystając ze świeżości wrażeń rozpocząć odysseję wycieczkową, czy naprzód szereg poprzednich artykułów zakończyć?

Wzgląd chronologiczny przeważa, tembardziej, że wycieczka była tylko częścią podrzędną zjazdu.

Pod względem naukowym zjazd III przyrodników i lekarzy polskich przedstawia się daleko lepiej niż drugi; szczególniej na niektórych sekcjach postęp jest znacznym i dowodzi niewątpliwie, że idziemy naprzód.

Dla uzasadnienia tego zdania wypadałoby przedstawiać, rozbierać i porównywać oddzielne referata dotyczące kwestyj bardzo specjalnych; jestto niemożliwe w piśmie popularnem i dlatego odsyłając czy-

ZŁOTA NITKA.

PRZEZ

Elizę Orzeszkową.

(Dalszy ciąg. —Patrz nr 171.)

Cóż występnego, co szkodliwego zawierać się mogło w spaniu, ubieraniu się, piciu i jedzeniu do pory obiadowej? co w preferansie, *bałamucie*, sztukach z kartami i nożami, w deklamacji o pękających sercach, w sprzeczkach o żółtą i czerwoną różę, które napełniały porę poobiednią? W piciu, jedzeniu i gawędzeniu, na których schodziły wieczory? Przyjaciele dostrajali się do tonu rodziny, z którą się przyjaźnili. Nie istniała pomiędzy niemi ani jedna dusza, którąby jakimkolwiek grzechem śmiertelnym zmazaną była. Plotek nawet żadnych z sobą nie przynosili i nikomu tam nigdy potępienie kogokolwiek lub czegokolwiek do głowy nie przyszło, dla tej choćby racji, że jakiekolwiek sądy o czemkolwiek po za ścianami domu ich dziejącem się w myśli ich nie powstały.

Spokojni ci i zacni ludzie, nie wydając sami sądów żadnych o nikim i niczem, nie zdołali jednak uniknąć różnych zdań, o nich wydawanych. Dnia pewnego młody Teofil Siekierski, spotkawszy mię, rzekł:

— Czy pani uważa, jak u tych państwa Olińskich nic ducha niema?

Było to określenie dość trafne i oryginalnie wyrażone. Dla wypróbowania jednak sumy ducha zawierającej się w panu Teofilu, zapytałam:

— A panna Emilja?

— O pani!—zawołał — to jedyna pomiędzy niemi osoba z wyższym polotem!

— Jakto!—ponowiłam — a pani Felicja? Jest ona przecie także bardzo przystojną?

— I nie tak przystojna i nie tak młoda jak panna Emilja—odpowiedział poszukiwacz ducha i zwolennik polotów.

Inaczej nieco określił ich Adam Tarnicki, gdy raz opuszczaliśmy jednocześnie mieszkanie Olińskich.

— Patrząc na tych ludzi—rzekł—czy nie odgadujesz pani jednej z przeważnych przyczyn smutnego ekonomicznego stanu, któremu kraj nasz podlega?

— Dość mi będzie — odpowiedziałam — jeśli odgadnę ekonomiczną tajemnicę jednego tego domu. Taka nieproporcjonalność produkcji i konsumcji... nie rozumiem.

— Niestety! — westchnął p. Adam —ja zrozumiałem, wytłumaczyło mi ją jedne z najsmutniejszych zjawisk świata tego...

— Jakież mianowicie?

— Inteligencji zostającej w służbie u...

Stanął nagle i wyciągnął do mnie rękę na pożegnanie. Zdawało mi się że oczy gniewnie mu błysnęły.

— To prawda!—zawołałam—pani Felicja jest inteligencją, która...

— Nie kończ pani — przerwał prawie gwałtownie—i o przedmiocie tym nie mówmy nigdy. Bywają uczucia i myśli, których słowami dotykać nie trzeba, bo jak struny targnięte rozśpiewać się mogą. A milczeć powinny.

— Trudne milczenie—rzekłam.

— Nie bolej pani nad niem, lecz korzystaj raczej ze sposobności przypatrzeniu się trudnemu życiu.

Istotnie, było to życie trudne we wszystkich sekundach, które nieustannie, jednostajnie wydzwaniał dlań stojący w rogu salonu zegar. Zrazu, gdym patrzała na nią, jak od wstania do położenia się liczyła, kupowała, uprzątała, oszczędzała, przybiegała gdy ją wołano, podawała czego żądano, grała w *bałamuta*, a czasem i w preferansa, przypatrywała się sztukom, słuchała deklamacji, uczyła i moralizowała dwóch chłopców—bezowocnie, bo robotę jej psuła cała atmosfera domu—ze zdziwieniem zapytywałam siebie, jakim sposobem istota ludzka może tak całkowicie, tak absolutnie wyrzec się własnej woli... potem jednak, gdym zbliska ją poznała i nauczyła się odgadywać każdy ruch rysów i błysk jej oczu, myślałam nieraz, że mieszka w niej wielka wola. Kiedy byłyśmy już dobremi przyjaciołkami, powiedziała mi:

— Byłam sama na świecie i nie miałam nic i nikogo swego. Jest to rodzina moja i cała racja bytu mego na świecie.

Niekiedy drgnięcie brwi lub kurczowe zaciśnięcie ust zdradzało w niej niecierpliwe poruszenie wewnętrzne. Ale raz tylko, w jednej z chwil takich siadając przy mnie, półgłosem rzekła.

— Gdybym wierzyła w raj, myślałabym, że tam ludzie nie jedzą, nie piją i w *bałamuta* nie grają.

— A w zamian?—żartobliwie zapytałam.

Zamyśliła się, potem prędko i z urywanym śmiechem odpowiedziała.

— Alboż ja wiem? Niechaj o raju opowiadają ci, którzy w nim kiedy byli...

Co ona miała swego i dla siebie? Czytywała nie

telników interesujących się postępami nauki polskiej do źródła wydawnictw zjazdów, lub do pism specjalnych, zdamy sprawę z tych tylko prac, które mogą zainteresować szerokie koła publiczności, i które bez żadnych wstępów przygotowawczych kwalifikują się do popularyzacji.

Pierwszeństwo damy odczytowi dra Bronisława Radziszewskiego, prof. chemji w uniwersytecie lwowskim.

Miał on za przedmiot „Fosforescencję", nad którą prof. Radziszewski już kilka lat pracuje, a która zyskała mu bardzo zaszczytne stanowisko w kołach uczonych nietylko u nas lecz i za granicą.

Każdemu z czytelników znany jest robaczek świętojański, mający na tułowiu punkt świecący w ciemności...

Wszyscy uważają to zjawisko za rzadkie, za wyjątkowe; tymczasem rzecz się ma zupełnie przeciwnie: jest ono bardzo rozpowszechnione!

Kto płynął po morzu, lub kto przynajmniej czytał „Pracowników morza" Wiktora Hugo, wie, że często powstają w niem potoki światła, a przyczyną tego świecenia są najczęściej meduzy *Pellagia noctiluca, Noctilucea milliaris* i t. d.

Wiemy też, że świeci kolba grzybów, kilkanaście roślin, świeci mięso w jatkach, śledzie i t. p.

Co więcej, fosforescencję zauważono na człowieku...

„Pliniusz podaje — mówi prof. Radziszewski — iż Serwiusz Tulliusz, następca Tarkwiniusza, będąc dzieckiem, miał we śnie głowę otoczoną aureolą świecącą.

Podobne zdarzenia dziać się musiały i gdzieindziej, skoro jak powszechnie wiadomo bogowie pogańskich czasów wyobrażani byli w aureoli co można dziś jeszcze stwierdzić na freskach wydobytych z Pompei.

W nowszych czasach w niektórych teatrach anatomicznych niejednokrotnie uważano świecenie ciał ludzkich.

Pelletan i Mascagni byli nieraz świadkami tego zjawiska, co też obserwował i prof. Albuni w Wiedniu; Percy i Laurent francuscy chirurgowie wojskowi, jak niemniej Fernier i Pescay w Bruxelli, widzieli kilkakrotnie rany osób amputowanych silnie świecące".

Czyż to nie jest zjawisko tak zdumiewające i tajemnicze, jak np.... magnetyzm zwierzęcy!

Na zasadzie tych i wielu innych danych prof. Radziszewski utrzymuje, iż forforescencja nie jest bynajmniej zjawiskiem wyjątkowem; przeciwnie uważa je za powszechne; że zaś dotychczas nie jest uważane za takowe, to w tem nic dziwnego niema.

Światło fosforescencji jest w ogóle nadzwyczaj słabe i objawia się tylko wtedy, kiedy człowiek obserwować jeszcze się nie nauczył — w nocy.

Zastanawiając się nad fosforescencją, zadać sobie musimy następujące pytania:

Czy to światło grzeje?

Czy światło takie może powstać samodzielnie?

Jaka jest jego natura, t. j. jakim sposobem dzieje się to zjawisko, jaki proces stanowi jego podstawę?

Czy punkt świecący u robaczka świętojańskiego jest ogniem?

Jaki jest jego związek z innemi objawami życia zwierząt i roślin?

Na te pytania prof. Radziszewski daje następującą odpowiedź:

Przedewszystkiem mylnem jest twierdzenie, jakoby fosforescencja mogła powstać samoistnie w jakiemkolwiek ciele.

W każdym szczególnym wypadku musimy rozróżnić nietylko ciało świecące, ale i bodziec który te zjawiska wywołał.

Bodźce zaś mogą być rozmaite; mogą niemi być przyczyny mechaniczne jak tarcie i uderzanie, fizyczne, jak elektryczność, ciepło, oświetlenie, wreszcie chemiczne: akt chemicznego łączenia się ciał pomiędzy sobą.

Prof. Radziszewski zastanawia się tylko nad fosforescencją przedostatnią bodziec wywoływaną, nad fosforescencją w ciałach żyjących, którychśmy powyżej kilka przykładów za prof. R. podali.

Zjawisko to jest w ścisłym związku z tak zwanem gorzeniem fizjologicznem, od którego nasze życie zależy.

Wiadomo, że oddychanie, więc *respective* życie nasze, polega na powolnem gorzeniu, łączeniu się z tlenem powietrza tkanek naszego ustroju; otóż prawdopodobnie fosforescencja jest szczególnym przypadkiem gorzenia.

Przy fosforescencji, tak jak w wypadkach każdego gorzenia, znajdujemy ciało płonące, a mianowicie jak tutaj, pewne gatunki tłuszczów, olejków eterycznych, substancję mózgową i t. p.

Drugim niezbędnym czynnikiem jest tlen; i napotykamy go przy fosforescencji w stanie tak zwanym *czynnym*, kiedy ma największą energię do łączenia się z innemi ciałami.

Wreszcie fosforescencja odbywa się zawsze tylko w obecności alkalji (soda, potaż, newryna i t. d.).

Mamy tu więc zupełną analogję z gorzeniem fizjologicznem, i tu i tam utlenianie się ma miejsce za pomocą tlenu czynnego, w reakcji alkalicznej.

Więc czy zjawisko fosforescencji może być pozbawione ciepła?

Nie!

Ilość ciepła wywiązującego się podczas łączenia się czynnego tlenu w reakcji alkalicznej jest bardzo znaczna; nawet świadkiem tego jest sama fosforescencja, okazująca że w tych punktach, w których odbywa się akt łączenia czynnego tlenu, atomy łączące rozżarzają się aż do temperatury świecenia.

Jeśli więc organizm żywy posiada temperaturę dość niską, jeśli to samo ma miejsce przy fosforescencji — to pochodzi stąd, że cząsteczki znajdujące się obok siebie, mając rozmaitą temperaturę, wyrównywają bardzo znaczne różnice i dają średnią temperaturę niewysoką.

Lecz w takim razie, dlaczego ciało zwierząt ssących świeci tak rzadko? dlaczego człowiek nie jest słupem świecącym w ciemności?

Dla tego, odpowiada prof. Radziszewski, że mają krew czerwoną, a kolor czerwony jest dopełniającym do zielonawej barwy, jaką światło fosforescencji zawsze posiada; kolor czerwony zobojętnia ją.

Można to stwierdzić na ciele nieorganizowanem, na lofinie, w której odkrył fosforescencję prof. Radziszewski.

Jeśli do świecącego roztworu lofiny wlejemy barwnik czerwony, to światło natychmiast zgaśnie, choć proces utleniania dalej się będzie odbywał.

Gdybyśmy więc mieli krew białą, świecilibyśmy całej naturze nietylko umysłem lecz i ciałem.

Gdyby kto miał *krew niebieską*, także niedopełniającą się z zieloną barwą, to prawdopodobnie świecilby bez trudu i poświęcenia przynajmniej ciałem.

Jedynym warunkiem przyświecania ludzkości byłoby tylko dobre odżywianie się, tak sumiennie praktykowane przez tych, którzy aż kolorem krwi chcieliby się odróżnić od bliźnich...

Zbierając to wszystko dochodzimy do wniosku, iż „zjawiska tak różne na pozór jak zwykłe palenie się, utlenianie się fizjologiczne i fosforescencja ciał uorganizowanych, są w gruncie rzeczy jednem i tem samem zjawiskiem, podlegającem jednym i tym samym odwiecznym prawom przyrody."

Powtarzamy raz jeszcze pytanie: czyż to nie jest tak zajmujące, tak zdumiewające, tak cudowne jak zjawiska magnetyczne!

A jednak fosforescencja nie wywoła tu tak powszechnego zajęcia, bo nie jest tak jak magnetyzm... *uderzającą*...

Bronisław Rejchman.

ECHA KĄPIELOWE.

VII.

Szczawnica.

Byłbym już dawno do was napisał, ale — wyobraźcie sobie — dziwaczna myśl przyszła mi do głowy: żeby list swój koniecznie rozpocząć... wierszem.

Zkąd mi się to wzięło doprawdy nie wiem, bo nie przypominam sobie, abym nawet w młodości zaraniu, kiedy to „serce bije przyśpieszonem tętnem, krew w żyłach kipi a dusza rwie się do wszystkiego co wielkie i piękne", kiedykolwiek choć dwa jakie takie rymy skleił...

A jednak myśl ta jak zaklęta trzymała się głowy; w wyobraźni snuły mi się niebotyczne góry, tajemniczy szum lasów, cichy szmer strumyka, blady księżyc na niebie, plusk wzburzonej fali, fletnia pastuszka, jednem słowem cały arsenał efektów i efekcików, któremi zazwyczaj wojują nasi znani i nieznani, opisując rzeczy stare jak świat, a jednak wiecznie nowe!

Natura to bezdenna kopalnia, z której od wieków ludzie czerpią kruszec natchnienia i biją zeń szczerozłote dukaty albo fałszywe liczmany...

Niestety! ja nawet liczmana wybić nie mogłem; rzuciłem więc gęśle i koniec końców postanowiłem rozpocząć list prozą, a ponieważ *les extrémités se touchent* list mój prawdopodobnie będzie tak prozaiczny, że jeżeli nie macie dużej dozy cierpliwości, może lepiej zrobicie, gdy w tem miejscu przerwiecie czytanie.

— A kaj oni jechać każą? — zapytał mnie góral, — gdym wjeżdżał do Szczawnicy.

Pytanie to napozór błahe postawiło mnie prawdziwie w znaku zapytania.

Gdzie tu kazać jechać?...

---

wiele: czasem zrana pomiędzy wydawaniem obiadu a nalewaniem herbaty, czasem wieczorem, pomiędzy poobiedniemi jedzeniami i zabawami a wieczorną herbatą; najczęściej w nocy.

— Józef—opowiadała mi—nie bardzo lubi kiedy ja czytam, a nie chcę za nic ani sprzeczać się z nim ani go martwić; na szczęście, sypia on tak twardo i głęboko, że nie słyszałby pewnie, choćbym w napadzie serdecznego śmiechu obok niego umarła.

Dnia pewnego wchodząc do domu, wyjątkowym sposobem opróżnionego z ludności swej, usłyszałam ją grającą na fortepianie. Widząc mię wchodzącą, zawołała:

— Wszyscy poszli na nieszpory. Józef poprowadził do kościoła matkę, wuj ciotkę, pan Okimski Michalinkę a p. Teofil Emilkę. Pani Skwierska chciała abym ja ją poprowadziła, ale odmówiłam stanowczo i poszła solo. Gram!

Wprawę miała nie wielką, bo brakowało jej zawsze środków i czasu do jej nabycia, lecz w muzyce jej było piętno niepospolitego talentu i natchnienia. Była prawie artystką.

Adama Tarnickiego, w ciągu miesięcy paru, spotkałam u Olińskich tylko parę razy. Przychodził rzadko i na krótko, na jakąś godzinę zaledwie a przynosił z sobą niby powiew, niby odblask światów innych, od domu tego bardzo oddalonych. Naturalnie mówił on tu zawsze o rzeczach zwykłych, prawie codziennych, ale po wiele razy już spostrzegłam, że rozmowa człowieka inteligentnego i oświeconego o deszczu i pogodzie więcej zająć i umysł orzeźwić może, niż rozprawa głupca o filozofji. Nikomu zaś tajnem nie jest, że w pewnych położeniach ludzie inteligentni i oświeceni muszą mówić o deszczu i pogodzie, a pewnego gatunku głupcy lubią bardzo rozprawiać o filozofji.

Ilekroć wchodził do salonu, Felicja stała zrazu przez sekund kilka jak przykuta do miejsca, na którem ją wejście jego znalazło. Potem prędzej szła ku niemu prędko, a gdy na powitanie, ruchem serdecznym podawała mu obie ręce, oczy jej, ku twarzy jego wzniesione, jaśniały szczęściem. On także, widząc tu okazywał się tak wesołym, jakim go gdzieindziej nie widywałam nigdy. Trwało to przecież krótko. Gościa takiego jak p. Adam wszyscy czuli się obowiązanymi bawić i—bawili; gdy Felicji w chórze rozmów dawał się słyszeć najrzadziej, najdonioślejsza to stawała się zajakliwa mowa Choimskiego, który polityczne swe hypotezy roztaczał przed p. Adamem coraz dalej, w zapale dowodzeń, ku okuom salonu go uprowadzając.

Godzina cała upływała nieraz w sposób ten, że goście i gospodynię domu rozdzielała cała przestrzeń salonu i ani on ani ona nie próbowali, zdaje się że nawet nie chcieli, zbliżyć się ku sobie. Tylko z jej twarzy szczęście, a z jego wesołość znikały. Potem, przed samem odejściem swem, rozmawiał z nią przez albo dziesięć minut, głośno, wobec wszystkich, o jakiejś książce, o jakimś utworze muzycznym, o sprawie jakiejś toczącej się kędyś na jasnym, bożym świecie. Do rozmowy tej obecni nie mięszali się nigdy; nie spostrzegali też jak przez chwilę dwie pary oczu patrzały sobie w źrenice wprost i głęboko i jak przychodziło na nie nagłe ożywienie. Felicja odwracała twarz i zaczynała mówić coś prędko, prędko i śmiać się, p. Adam brał kapelusz i odchodził. Przybywał potem znowu po długich tygodniach.

Raz zręcznym dowcipem skończywszy rozmowę z panną Emilją, która dopytywała się go czy woli czarne lub błękitne oczy, poprosił Felicję aby zagrała. Miałam silne podejrzenie, że prośba ta wyniknęła z pragnienia porozmawiania z nią przy odgłosie muzyki, sam na sam. Nie ręczę, czy domysł ten nie przemknął także przez głowę Felicji, bo zmięszała się i przez chwilę z krzesła nie wstawała.

Po chwili jednak wstała i spokojna z uśmiechem na ustach a płomieniem w oczach przeszła do fortepianu. P. Józef, który na prośbę Tarnickiego kończył partję preferansa, uśmiechnął się rozkosznie i bujnego wąsa pokręcił. Pochlebiało mu to widocznie, że żona jego jest zdolną bawić grą swoją takiego mądrego gościa. Usiadła przy fortepianie i grała. On stanął blisko niej i wzrokiem ogarniał jej głowę, strojną w cenisie połyski, które światło padające z okna rozpalało w jej włosach. Grała długo i nie zamienili z sobą ani jednego słowa. Tylko, stopniowo, granie Felicji stawało się coraz powolniejszem, śpiewniejszem, słabszem, aż zerwało się całkiem. Ręce jej zsunęły się z klawiszów i prędko, z pochyloną głową wyszła z salonu. Gdy po kilku minutach wróciła, p. Adama już nie było. Mówiąc, że pilno mu dziś jeszcze na wieś wrócić, z uśmiechem i ukłonami na wszystkie strony rozdawanemi, pożegnał towarzystwo a pannę Michalinę bardzo grzecznie przeprosił, aby od niego pożegnała bratowę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Gdyby istniało biuro, w którem przyjezdni mogliby się poinformować o mieszkaniach będących do wynajęcia, rzecz prosta, że każdy kazałby wieźć się do owego biura.

Biura takiego Szczawnica jednak nie posiada, jeżeli się więc niema zamówionego wprzódy mieszkania, pytanie górala mimowoli rodzi w naszej duszy drugie pytanie, które chmurzy nam oblicze: czy znajdę mieszkanie?

Szczęściem, o mieszkania w Szczawnicy niezbyt trudno i przyjeżdżający ma zawsze do wyboru pomiędzy mniej lub więcej wygodnym domkiem a niewygodnym i drogim hotelem.

Już te hotele szczawnicowe... ale dajmy im pokój.

Z każdym rokiem prywatnych domków w Szczawnicy przybywa, dzięki czemu porównywając tegoroczne ceny mieszkań z przeszłorocznemi, kto wie czy nie będziemy musieli przyznać się, iż są znacznie tańsze.

Szczawnica wogóle dodatnie sprawia wrażenie. Nie mówię tu o prześlicznej naturze, którą chciałem aż wierszem opiewać, ale o samem urządzeniu. Zajrzawszy tu i owdzie, zważywszy wszystkie *pro* i *contra*, śmiało i z chlubą dla zarządu powiedzieć możemy, iż wszędzie znać postęp ku lepszemu: parki na Miodziusiu i w Górnym zakładzie starannie utrzymane, usługa przy źródłach należyta, łazienki czyste, a budujący się Curhaus jest dowodem, że zarząd nie powiedział sobie *satis*, lecz że myśli w dalszym ciągu rozwijać swą działalność.

Gdyby tak porządne łazienki na Dunajcu... amatorów rzecznej kąpieli nie brak, a dotychczasowy sposób jej używania dość niewygodny, czasami nawet nie estetyczny...

Jest nas tu obecnie ni mniej ni więcej tylko 2,047 osób—cyfra poważna, w której przeważają żydzi.

Ach, gdyby się oni perfumowali, gdyby przynajmniej u wód porzucali długie obszarpane chałaty, fajki z cuchnącym tytoniem i szwargot swój żydowsko-niemiecki!

Słowa moje odnoszą się głównie do żydów galicyjskich, którzy bezwarunkowo pod względem porządku niżej stoją od swej zakordonowej braci.

Resztę publiczności stanowią galicjanie, królewiacy, pomiędzy któremi jak zwykle najwięcej z Warszawy, wreszcie garstka węgrów.

Towarzystwo tutejsze właściwie można podzielić na dwie grupy: na tych, którzy chodzą i piją wody, i tych którzy chodzą i wód nie piją, czyli inaczej na leczących się i odpoczywających.

Pierwsi prowadzą życie systematyczne, monotonne, drudzy częściej mogą sobie pozwolić na jakąś większą rozrywkę, bo i oni porwani ogólnym nastrojem równie jak tamci robią się systematyczni... w bezczynności.

Nie zapomniano jednak o nich: w Górnym zakładzie odbywają się bardzo często tak zwane *reuniony*, na Miodziusiu zaś dzięki staraniom dr. Stummera z Warszawy zawiązano „klub zabaw,“ który Bogiem a prawdą uważam za jedyne ognisko niekłamanej a co ważniejsza równouprawnionej zabawy, gdy tymczasem *reuniony* w Górnym zakładzie trącą jak zwykle... fałszywą arystokracją.

Najmilszemi chwilami były bezwątpienia te, które spędziliśmy wespół z lekarzami i przyrodnikami, powracającymi po zjeździe z Krakowa.

Wystrzały z moździerzy, powtarzane stokrotnie przez echo, oznajmiły nam przybycie miłych gości, których witano tu z niekłamaną życzliwością i zapałem.

Wieczorem odbył się *reunion* (czyby nie można wymyśleć jakiego polskiego wyrazu?), na którym było wielu z przybyłych; nazajutrz wspólne śniadanie, zwiedzenie zakładu i wspólny obiad, podczas którego wesoło wnoszone toasty były wyrazem wdzięczności jednych, gościnności drugich; wieczorem illuminacja i ognie sztuczne.

Nie opisuję szczegółowo całego ich pobytu, aby nie przedłużać i tak przydługiego listu; na trzeci dzień po wspólnem śniadaniu nastąpiło szczere pożegnanie i — kilkanaście wózków góralskich powiozło miłych nam gości w dalszą podróż do sąsiednich zdrojowisk: Żegestowa i Krynicy, gdzie równie serdecznie dłoń ich uściśnięto.

Jeszcześmy nie odetchnęli po wrażeniach z pobytu gości, a już z inicjatywy marszałka Zyblikiewicza, który tu od tygodnia bawi, urządza się wycieczka do *Czerwonego klasztoru* przez *Trzy korony*.

Czyż potrzebuję mówić, że wycieczka udała się znakomicie? Wszak był tam „pan Mikołaj“, jak zowią jeszcze niektórzy dostojnego marszałka, a gdy on się do czegoś bierze, to się udać musi... Była to bezwątpienia najweselsza z dotychczasowych wycieczek: bawiono się, śmiano tym prawdziwym śmiechem, co to z serca płynie i innych porywa.

Wracaliśmy łodziami przy dźwiękach muzyki, już Szczawnica przed nami majaczy, wtem rozlega się huk straszliwy, to tylko moździerze, które nas witają. Po wspólnej kolacji poszliśmy — może spać, myślicie?—nie! poszliśmy do sali klubu, gdzie marszałek poprowadził poloneza. Tańczono do dwunastej!

Warszawianki jak zwykle czarują tem czemś, co ich zpośród innych kobiet na świecie bożym wyróżnia...

M. Sz.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Gołos* donosi, że w tych dniach wydanem zostało rozporządzenie, na mocy którego, tymczasowo, do chwili ogłoszenia nowych przepisów o karach za naruszenie postanowień ustawy o akcyzie od trunków, zawieszone być ma w sądach prowadzenie spraw, w których do osobistej odpowiedzialności pociągnięci zostali właściciele fabryk i w ogóle producenci spirytusu za naruszenie wspomnionej ustawy, jeżeli naruszenie to nastąpiło bez wszelkiego z ich strony udziału, z winy ich plenipotentów, dysponentów i w ogóle osób znajdujących się w ich służbie.

= W r. 1871 nadane zostało za porozumieniem się p. ministrów spraw wewnętrznych i finansów prawo naczelnikom komór granicznych wydawania pozwoleń na krótkoterminowy pobyt za granicą ekspedytorom domów handlowych przy komorach, urzędnikom komory i oficerom pogranicznej straży; obecnie prawo to ograniczone zostało do dwóch ostatnich kategoryj, ekspedytorowie zaś domów handlowych przy komorach działający, oraz ich rodziny winny uzyskiwać paszporta roczne z wielokrotnym przejazdem przez granicę.

= W wydziale sprawiedliwości mianowani zostali: kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym kieleckim Trusiewicz pełniącym obowiązki czasowego sędziego śledczego powiatu jenotajewskiego gubernji astrachańskiej, sekretarz zjazdu sędziów pokoju 1-go okręgu gubernji kieleckiej Kudrewicz sędzią gminnym 4-go okręgu powiatu stopnickiego gubernji kieleckiej, wybrany sędzią pokoju 5-go okręgu powiatu radomskiego Stefan Bukowiecki zatwierdzony w urzędzie. Sędzia pokoju okręgu dubieńskiego gubernji wołyńskiej, dymisjonowany porucznik Dobrowolski przeniesiony na sędziego pokoju miasta Warszawy i towarzysz prokuratora permskiego sądu okręgowego Jachimowski na takąż posadę do sądu okręgowego piotrkowskiego, sędzia śledczy powiatu radzyńskiego Kromorew na takąż posadę do miasta Siedlec i sędzia śledczy Czeliustkin z Siedlec na takąż posadę do powiatu radzyńskiego.

= Polecono pilniej baczyć nad tem, aby uwalniani na dłuższy czas na urlop żołnierze stawiali się do służby swej w terminie urlopem określonym.

= Od dnia 15 do 31 lipca r. b. przewieziono drogą żelazną warsz.-wied. i bydgoską dostarczonego z Cesarstwa i Królestwa zboża w ilościach następujących: pszenicy pudów 532, żyta p. 630, owsa pud. 24,706, kaszy jaglanej p. 1,220, siemienia lnianego p. 610, mąki pszennej p. 745, kukurydzy p. 40,887. Do wszystkich stacyj drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej dowieziono towarów pudów 4,419,753, wysłano p. 4,227,234. Do stacyj drogi żelaznej warsz.-bydgoskiej dowieziono pudów 128,106, wysłano p. 136,332. Przybyło do Warszawy z kolei warsz.-wied. osób 13,187, wyjechało osób 12,724. Z kolei warsz.-bydgoskiej przybyło osób 6,127. Pociągami roboczemi przybyło osób 4,205, wyjechało osób 3,081.

= Dyrekcja dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej podaje do wiadomości, iż z dniem 1 września r. b. zniesioną zostanie obecnie obowiązująca taryfa moskiewsko-warszawskiego związku, a równocześnie wprowadzoną zostanie nowa taryfa, wkrótce mająca być ogłoszoną.

= Z powodu odnawiania i oczyszczania sal i pomieszczeń w szpitalu Dzieciątka Jezus polecone zostało policji, aby nadal aż do nowego rozporządzenia wstrzymała, o ile się to okaże możebnem, wysyłkę chorych do tegoż szpitala, rozumie się z wyjątkiem wypadków nagłych i niecierpiących zwłoki.

= Na Nowym-Świecie w domu pod nr 68 ukazała się ospa naturalna; kilka osób zachorowało, środki ostrożności przedsięwzięto.

= Magistrat warszawski ogłasza na dzień 10 b. m. licytację na roboty około rozszerzenia bydłobójni miejskiej na Pradze.

= Ustawa warszawskiego Towarzystwa ogrodniczego już przygotowaną została i wkrótce oddaną będzie pod rozrząśnięcie władz właściwych.

= Zarząd kopalni wielickiej uwiadamia za naszem pośrednictwem, iż saliny w dniu 18 b. m. rzęsiście oświetlone będą; wjazd do kopalń rozpocznie się o godzinie 2 po południu.

= Dochodzi nas smutna wiadomość o śmierci Stefana Dobrycza, b. kupca i obywatela miasta Warszawy; zwłoki zmarłego sprowadzone zostaną do Warszawy i złożone w grobie familijnym.

= Z literatury.

* P. Antoni Rembieliński wydał ciekawy przyczynek do historji filozofji w Polsce p. t. „Salomon Majmon“.

* Świeżo opuściły prasę wspomnienia z podróży do morza północnego, skreślone przez p. Henryka Müldnera p. t. „Z nad brzegów morza północnego.“

Autor opisuje głównie Hamburg i kąpiele morskie w wiosce Westerland na wyspie Sylt, tej najbardziej wysuniętej na północ czatowni Niemiec.

Wspomnienia drukowane były poprzednio w *Wędrowcu* i są ozdobione ośmioma skromnemi drzeworytami.

Rzecz zajmująca i czyta się przyjemnie.

P. Müldner nie po raz pierwszy już występuje na tem polu; prace swe drukował on przeważnie w *Wędrowcu.*

* Nakładem „Wieczorów rodzinnych“ wychodzić poczęła „Historja powszechna dla młodego wieku“, opowiedziana według najnowszych źródeł przez Zarembę.

Ukazał się już tom pierwszy tego wydawnictwa, zawierający „Egipt i państwo assyryjsko-babilońskie.“

* Świeżo ukazał się w handlu księgarskim „Katechizm rzymsko-katolicki“, ułożony przez ks. Piotra Stojakowskiego, nauczyciela przy szkole realnej w Warszawie.

Jestto już drugie wydanie tej książki.

* Wyszła z druku rzecz p. t. „Owoce i wytwarzanie odmian owocowych“ (z tablicą litografowaną), przez Edmunda Jankowskiego.

Do wielkiego zbioru prac o owocach postanowił autor, jak się sam wyraża w przedmowie, „dorzucić jeszcze jedną drobnostkę“...

Rzeczywiście jest to drobnostka, ale wyszła z pod pióra takiego specjalisty, jakim jest p. Jankowski, nie potrzeba więc wiele dodawać: nazwisko autora mówi za siebie.

Niewątpliwie „Owoce“ znajdą się u każdego właściciela ogrodu i miłośnika sadownictwa.

* Ostatni zeszyt *Przeglądu technicznego* odznacza się bogatą treścią.

Z pomiędzy składających go artykułów na wyszczególnienie zasługują: artykuł R. Gostkowskiego „O paliwie dla parowozów“; K. Brauna „Dianemometr“; Z. Kiślańskiego „Magazyn bankowy w Łodzi“; W. Rudnickiego „Kilka słów o brukach warszawskich i o projektowanej kanalizacji“.

P. R. zarzuca inżenierom miejskim zbytnie protegowanie zagranicznych materjałów na bruki i dowodzi nieekonomiczności bruku kostkowego norweskiego i szkodliwości dla zdrowia mieszkańców bruku żelaznego kratowego.

W dalszym ciągu autor zaznacza, że kamień polowy, stanowiący jedyny ekonomiczny materjał brukowy dla Warszawy, stosowany jest u nas w sposób niewłaściwy i pociągający za sobą znacznie większe koszta niżby należało.

Autor radzi zarzucić bruki jednowarstwowe z kamienia polowego, a natomiast zaleca bruki dwuwarstwowe z tegoż kamienia, przyjęte urzędowo we wszystkich większych miastach Cesarstwa.

Artykuł pana R. winienby obudzić dyskusję rzeczoznawców w kwestji bruków z kamienia polowego, niestety obchodzącej zbliska każdego warszawiaka.

* *Gazeta sądowa warszawska* w ostatnich kilku numerach drukuje szereg artykułów Aleksandra Kraushara „o własności literackiej i artystycznej.“

Praca to podjęta na szerszą skalę.

* W Paryżu nakładem Marpona wyszła książka p. t. „*Poètes illustres de la Pologne au XIX siècle, dernière série.*“

* W Berlinie u Juljusza Lipperta ukazała się nowa książka p. t. „*Die Religionen der europeischen Culturvölker in ihren geschichtlichen Ursprung*“, w której znajduje się mnóstwo materjałów do mitologji litewskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj czwarty występ B. Ładnowskiego w „Otellu“.

* Jutro na scenie teatru letniego dany będzie „Prorok“ Mayerbeera z p. Justyną Machwicówną w partji Fides.

* Przed całą serją poważnych partytur przeznaczonych do wykonania z współudziałem p. Mierzwińskiego — reżyserja wznowiła wdzięczne „Kumoszki windsorskie“ Nicolai'ego.

Opera ta grywana dziś tylko w Niemczech — cieszyła się kiedyś na scenie naszej pewnem powodzeniem.

Czy wczorajsze wznowienie utrwali się na dłużej... prorokować nie chcemy.

„Kumoszki“ śpiewano dość składnie.

Pierwszeństwo, jak zawsze, oddać należy p. Dowiakowskiej, która nie z tytułu jest tylko prymadonną naszej lirycznej gromady.

Koloraturową stronę partji p. Ford wyzyskała pani D. znakomicie, rozrzuciwszy snop błyszczących trylów i pasaży.

Nie pozostała w cieniu p. Hermanówna — jej mistress Page była sobie żwawą kumoszką, śmiejącą się żywo i zalotnie.

Pan Kozieradzki dał dowód wielkiego poświęcenia, przyjmując na się w te gorące czasy maski i tuszę Falstaffa.

Czyn ten domaga się uznania...

P. Cieślewski starał się być słodkim, gwałtownym znów p. Chodakowski a komicznym p. Dyliński.

Paradyz miał wielką pociechę z p. Mikulskiego i dwóch karykatur, przybocznych Falstaffa, a zwłaszcza z jednej niższej, o głosie przypominającym żywo śpiewaków sykstyńskiej kaplicy...

Orkiestra, wbrew zwyczajowi, nie drzemała tym razem a nawet hałasiła nieco.

Wyróżnić należy korzystnie piękne solo odegrane przez Izydora Lotta.

Był i balet z muzyką Moniuszki.

Śmiałym tańcem odznaczyła się p. Meunier'ówna, nowo wschodząca gwiazdka na baletowym firmamencie...

* Jutrzejszy koncert symfoniczny w Dolinie należy do bardziej zajmujących ze względu na symfonję Moszkowskiego p. t. Joanna d'Arc, oraz tańce słowiańskie Dworzaka.

P. Hofman powtórzy na żądanie fantazję węgierską Liszta, pp. zaś Tarnke i Singer wykonają koncert *g* dur Alarda na dwoje skrzypiec, nie grany w Warszawie, o ile wiemy, od lat kilkunastu.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze.

Jeszcze słów kilka w sprawie pomnika ś. p. z Tańskich Hoffmanowej.

Jakem już ogłosił wprzódy, zebrane u mnie na ten cel franków tysiąc, powierzyłem przyjacielowi mojemu p. Władysławowi Chodzkiewiczowi, który rozpoczął starania o odnowienie pomnika, uprosiwszy sobie pomoc bezinteresowną znakomitego naszego rzeźbiarza Godebskiego.

Prefektura policji, bez której zezwolenia żadnych restauracyj przedsiębrać nie można, pod pozorem, iż niema upoważnienia od rodziny zmarłej ś. p. Hoffmanowej, odmówiła też swojego.

Tak stała sprawa, gdy odebrałem z Warszawy zawiadomienie, iż jedno z pism perjodycznych zebrany przez siebie fundusz, którym samo chciało rozporządzić, zatrzymało i restaurację umyśliło powierzyć od siebie p. inżenierowi Rogińskiemu w Paryżu.

Mnie zaś wezwało tylko abym... poddał się jego dezyzji i rozkazom.

Nic nie mając przeciw temu, złożyłem fundusz zebrany w *Crédit Lyonnais* i od całej sprawy tej ręce umywam, powierzając ją sądowi i kontroli publicznej.

Mnogie zajęcia, stan zdrowia mojego i przyjaciela mego p. Władysława Chodzkiewicza, obrót ten czynią dla nas pożądanym, a, Bóg da, że zdolniejsze ręce dokonają szczęśliwie dzieła.

Drezno, d. 2 sierpnia 1881.

Z uszanowaniem

J. I. Kraszewski.

Upraszam inne pisma perjodyczne o powtórzenie tego oświadczenia mojego.

J. I. Kr.

= Nowy sposób.

Dwaj rodacy nasi, b. wychowańcy b. szkoły głównej, inżenierowie, pp. Wojsław i Balukiewicz, wynaleźli nowy system ogrzewania parochodów ostatkami z nafty.

System ten rusztowy różni się zupełnie od wszystkich dotychczasowych.

W dniu 28 z. m. w Petersburgu odbyła się próba na parostatku „Kazań“.

Podczas tej próby, która trwała 3 godziny, statek przepłynął z wodą i pod wodę w pełnym i średnim biegu przestrzeń przeszło 15-wiorstową.

Na próbę zużyto zaledwie 15 pudów tego płynu.

= Roboty tramwajowe.

Z powodu układania szyn dla tramwajów na Nowym Świecie, ulica ta, i tak niezbyt szeroka, nie ma wiele miejsca do przejazdu prywatnych ekwipaży, dorożek i omnibusów.

Nieraz zdarza się widzieć, iż dwa omnibusy zejdą się razem, a miejsca dla prywatnego ekwipażu w takim razie już braknie.

Z tego powodu proponują niektórzy, czyby nie można było wyznaczyć inną drogę dla omnibusów kursujących na plac Trzech krzyży?

= Wiecznie to samo.

Znowu otrzymaliśmy list, w którym opisują nam wypadek nieludzkiego obchodzenia się bony z powierzonemi jej dziećmi...

Fakt opisywany zdarzył się w Botanicznym ogrodzie, w porannych godzinach.

Dzieci było dwoje, jedno zaledwie dwóch lat dobiegało, drugie nieco starsze; oboje wątłe i blade.

Młodsze dziecko widocznie było słabe.

Objawy choroby oburzały niemiecką bonę i wiejską piastunkę — bito dziecko tak niemiłosiernie, że dama w pobliżu siedząca zerwała się, by okrucieństwu położyć tamę.

— *Nis mu nie benzie, benzie zdrowy—to potszeba*— brzmiała bezczelna odpowiedź niemki na interpelację ze strony damy, poczem nastąpiły nowe plagi...

Opisujemy fakt ten w nadziei, że może dojdzie do wiadomości rodziców, których obowiązkiem ukarać gorliwą wychowawczynię za znęcanie się nad bezsilnemi dziećmi.

Pokazuje się, że Towarzystwo opieki nad dziećmi więcej będzie miało do roboty, niż to przypuścić początkowo było można...

= Sprzęt zboża.

Z okolic Bieżunia donoszą *Korespondentowi płockiemu*, iż początki żniw zapowiadały się tam pomyślnie; gdy zaś poczęto zabierać się do pszenicy, codziennie padają ulewne deszcze.

W płockiem również padające od dni kilku deszcze przeszkadzają zbiorowi pszenicy.

W mławskiem żniwo żyta, przy stałej i ciągłej pogodzie, ma się już ku końcowi.

Od czerwca żyto spadło w cenie o $1\frac{1}{2}$ do 2 rs. na korcu.

= Jeszcze plan parku wileńskiego.

W rozwijającym się coraz poważniej *Ogrodniku polskim* czytamy co następuje:

„Streszczając orzeczenie komisji oceniającej plany na park w Wilnie, wzmiankowaliśmy, że dosyć znaczna ilość członków głosowała za planem pod dewizą: *In te spes mea.*

Piękny ten plan nie utrzymał się przy nagrodzie jedynie dla znacznych kosztów, jakie wykonanie jego za sobą pociągało.

Obecnie dowiadujemy się, że członkowie komisji porozumieli się z p. Walerym Kronenbergiem, jednym z dawnych i najlepszych wychowańców ogrodu pomologicznego w Warszawie, autorem planu w mowie będącego i złożywszy pomiędzy sobą żądaną sumę, nabyli plan od p. K., żeby z niego uczynić podarunek rodzinnemu miastu.

Sądzimy, że piękny ten choć drobny czyn obywatelski zasługuje na uznanie, fakt zaś nabycia planu stanowi prawdziwe odznaczenie dla jego autora.“

= Pożary.

W dniu 29 z. m. straszną klęską pożaru dotknięta została osada targowa w pow. ostrowskim, gub. łomżyńskiej, *Zaremby-kościelne.*

Ogień wszczął się o godzinie 1-ej z południa w jednem z domów żydowskich.

Upał i susza pomagały szalejącemu żywiołowi...

W półtorej godziny pastwą płomieni padło *101 domów* mieszkalnych, kościół parafjalny od r. 1521 istniejący, bóżnica żydowska i kilkadziesiąt zabudowań gospodarskich.

W płomieniach poniosło też śmierć kilka osób.

Kilkaset rodzin pozostało bez dachu i chleba.

Straty olbrzymie.

W dniu 29 z. m. o godzinie wpół do drugiej po południu wybuchnął pożar w *Dobrzyniu* nad Wisłą, pow. rypińskim, gub. płockiej.

Spaliło się 16 stodół, napełnionych świeżo zebranem żytem.

Przyczyna pożaru—nieostrożność.

= Zuchwały napad.

Nocy wczorajszej, o godzinie 12-ej, banda łotrów napadła na dom właściciela majątku Stawiereja p. D., obok stacji kolei petersburskiej Szepietowa.

Złoczyńcy, w liczbie 12, uzbrojeni byli i zamaskowani.

Właściciel majątku został raniony w głowę, żona jego silnie pobita, jeden ze służących niebezpiecznie uderzony w piersi...

Całe mieszkanie zrujnowane.

Zabrano 15,000 w papierach procentowych.

Napastnicy przybyli na czterech wozach.

Energiczne śledztwo zarządzono!

Jest już podobno ślad zbrodniarzy...

= Nieszczęśliwy wypadek.

Pewien młody kupiec z Kutna przybył w tych dniach do Łodzi w celu układów ślubnych z rodzicami narzeczonej.

Wszystko szło jaknajlepiej...

Pan młody wreszcie mając brata mieszkającego u jednego ze swych towarzyszów, udał się w celu odwiedzenia go po długiem rozłączeniu.

W drodze poza starym kościołem nagle rozbiegały się konie, powóz rozleciał się w kawały, pan młody zaś upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, iż śmierć na miejscu nastąpiła...

Rozpacz rodziców i strapionej oblubienicy nie do opisania.

= Wypadki.

* W alejach Jerozolimskich stróż, Jan D., w przystępie konwulsji, na które cierpiał oddawna, upadł na chodnik i zranił się silnie w twarz i głowę.

* Czterech nietrzeźwych ślusarzy Antoni P., Adam O., Władysław P. i Edward S. późną nocą na ulicy Chmielnej poczęli zaczepiać przechodniów, wykrzykiwać w sposób bardzo nieprzyzwoity, nareszcie gasić latarnie gazowe.

Nadbiegła policja przyaresztowała ich i porządek przywróciła.

* Na Ogrodowej, pod nr 39c, Józef G. został pokąsany przez psa.

Sam on sobie zresztą winę przypisać powinien, ponieważ psa drażnił i do zażartości doprowadził.

Psa uprzątnięto.

* Na Szczyglej znaleziono pod nr 5 zwłoki nowonarodzonego dziecięcia płci męskiej.

Na chodniku na ulicy Nowolipie znaleziono podrzucone dziecię płci męskiej.

Szczęśliwiej trafiło ono niż inne niemowlęta, państwo Ch. bowiem wzięli je na wychowanie...

* Wyrobnik Antoni K. najechał na Moszka P. i bardzo silnie go pokaleczył.

Rannego odwieziono do szpitala starozakonnych.

* Na Twardej, ze sklepu towarów łokciowych p. Marji T. pod nr. 20 skradziono rozmaite kosztowności wartości ogólnej blisko 400 rs.

* Pożar.

Wczoraj około godziny 6 po południu ukazały się gęste kłęby dymu w stronie rogatek wolskich.

Zaalarmowano wszystkie oddziały straży.

Pożar wybuchnął daleko poza rogatkami na t. z. drodze Górczewskiej.

Z powodu zbytniej odległości od rogatek, oddziały z drogi zwrócono.

= Proroctwo.

Jak donoszą dzienniki tureckie, były gubernator Bagdadu, Derwisz effendi, zwrócił uwagę sułtana na istniejące dotąd w rękopisie proroctwa świętego arabskiego Szeik Achbar († 1485), w których mieści się taki ustęp:

„Wówczas wstąpi na tron sułtan imieniem Abdul-Hamid, który odkryje zdrajców (morderców sułtana?) i ukarze ich srodze.“

Rząd turecki zamierza obecnie owe proroctwa ogłosić drukiem...

= Kobieta-notarjusz.

Stany Zjednoczone uposażone zostały w tym czasie pierwszym żeńskim notarjuszem; jest nią panna Gilletta.

Nominację jej zatwierdził prezydent Stanów na skutek przychylnej opinji ze strony rady sprawiedliwości, stwierdzającej iż „kandydatka posiada niezbędne wiadomości, a oprócz tego i przymioty osobiste...“

= Niezwykła dywidenda.

Akcjonarjusze „zjednoczonych kolei szwajcarskich“ nie otrzymują dywidendy w gotówce.

Aby jednak gorzki ich los osłodzić, nadano im prawo przez trzy dni w roku, w czasie ogólnego zebrania, bezpłatnego jeżdżenia po kantonach zurychskim, St. Gallen i Graubündten.

Korzystają oni też sumiennie z tego przywileju, a pociągi tych dróg „onego czasu“ są przepełnione.

Lepszy rydz jak nic!

= Bodaj to ogłoszenia!

Na murach Sosnowic ukazało się następujące ogłoszenie:

„Niniejszem daję do wiadomości, żem nie tylko

fotografem

i się zajmuję ogrodnictwem

handelskiém,

ale żem i otwierał

Restauracyą

pod nazwiskiem „gaj zielony“.

O liczne uczęszczanie restauracyi mojej uniżenie prosząc, zapewniam usługę jak najlepszą i najtańszą przy

piwie wybornem, winie zimnym i cieplym

potrawom i zapraszam do w

odbywającym się

uniżenie.

w Sosnowicach.

Krawutschke.

Przyjęcia fotograficzne w powszednich dniach tylko.“

= W sądzie.

Sędzia. Trzeci raz dostajesz się już do więzienia.

Oskarżony. Czyż to tak wiele na mój wiek, przecież liczę już 65 lat życia.

= Rozmowa wierzyciela ze służącą.

— Jest pan w domu?

— Wyszedł.

— A pani?

— Także wyszła.

— Może syn jest?

— I ten wyszedł.

— Przyszedłem po pieniądze...

— O! te u nas dawno już wyszły.

— W dniu dzisiejszem w rozpoczętem ciągnieniu 1-ej klasy 137-mej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły jak następuje: nr 10,533 wygrał rs. 2000 u kol. Kirszenbauma w Grójcu, nr 4739 rs. 1500 u kol. Markusa Follmana w Warszawie, nr 15,531 rs. 200 u kol. Icka Bursztyna w Łomży, a nura 3247, 8684 i 21,346 po rs. 100.

— P. Ludwik Górski na skutek ogłoszonej w piśmie naszem odezwy p. Jeleńskiego złożył rs. 50 na koszta urządzenia kantorów kas pożyczkowych dla rzemieślników.

≅ W dniu 2-im sierpnia r. b., w kościele parafjalnym Wszystkich Swiętych, Jks. Rogowski, wikarjusz miejscowy, w asystencji licznego duchowieństwa, pobłogosławił związek małżeński między p. Władysławem Biernackim, kupcem tutejszym, a p. Marją Chrzanowską, córką nieżyjącej Weroniki z Męczyńskich i Teofila małżonków Chrzanowskich, obywatelstwa ziemskich.

Szczęść Boże młodej i dobranej parze! (19565)

Nekrologja.

† W dniu 6 sierpnia, w sobotę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawione zostaną trzy msze św. za duszę ś. p. Kajetana **Kalinowskiego**, a to z legatu przez Salomeę Kalinowską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —19535—

† W dniu 7 b. m., w niedzielę, w kościele św. Krzyża odprawioną będzie o godzinie **9 i pół** zrana, za duszę ś. p. Adeli z Szepietowskich **Kierznowskiej,** msza św. żałobna, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —19411—

† W dniu 8 b. m., w poniedziałek, w kościele św. Krzyża odprawionem będzie o godzinie **11-tej** zrana, za duszę ś. p. Kazimiery z Kierznowskich **Wierzbickiej,** nabożeństwo żałobne, na które przostały mąż i córka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —19412—

† W dniu 3 siernia, w Nowem Mieście nad Pilicą zakończył życie ś. p. Stefan **Dobrycz;** bliższe szczegóły o przewiezieniu zwłok do Warszawy i o czasie pogrzebu oddzielne ogłoszenia zawiadomią. —19600—

† Wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w oddaniu ostatniej posługi ś. p. ojcu mojemu, składam serdeczne podziękowanie. *Józef Ponczykowski.* —19613—

† Ś. p. Emilja z Szczuckich **Czarnomska**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 58, opatrzona św. Sakramentami, w dniu 5 sierpnia r. b. życie zakończyła. Pozostała rodzina, mąż, córki, zięciowie, syn i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, w niedzielę, o godsinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski i na żałobne nabożeństwo w tymże kościele we wtorek, dnia 9 sierpnia, o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające. —19614—

† Ś. p. Marja z Nowackich **Grygorowska,** żona radcy stanu emeryta, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 62, po długiej i ciężkiej chorobie, zasnęła w Bogu w dniu 4 sierpnia r. b. Pozostały w ciężkim żalu mąż wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Aleksandra, na cmentarz powązkowski w dniu 6 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, odbyć się mające. —19622—

† Ś. p. Amelcia **Karpus,** jedyna córeczka Kazimierza i Józefy z Kozłowskich małżonków Karpus, po ciężkiej trzytygodniowej chorobie, w dniu 4 sierpnia powiększyła grono aniołków, w trzeciej wiośnie. W ciężkim smutku pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w dniu 7 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —19631—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—Rouher, były „wicecesarz", opublikował list, w którym zrzeka się wszelkiej kandydatury na przyszłe wybory i oświadcza zamiar usunięcia się w prywatne życie.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—*Journal officiel* pomieszcza ustawę, która pokrzywdzonym przez zamach stanu z dnia 2 grudnia 1851 i przez ustawę z 27-go lutego 1858 roku obywatelom, lub tychże wdowom i dzieciom naznacza dożywotnie renty (w ogólnej sumie sześć miljonów franków) najwyżej po 1200 a najmniej po 100 franków rocznie.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—Na mocy umowy pomiędzy prezydentem ministrów Ferrym a panną Dosne, siostrą żony Thiersa, urządzona zostanie w Luwrze osobna sala dla pomieszczenia dzieł sztuki, ofiarowanych państwu przez Thiersa.

× **Paryż** 3-go sierpnia.—*Petit Journal* donosi z Lugdunu, iż na tamecznym wydziale filozoficznym złożył egzamin pewien od urodzenia głuchoniemy, którego nauczono mówić według nowej metody.

× **Rzym** 3-go sierpnia.—Dziennik *Aurora* zawiesił swoje wydawnictwo; ma on się ukazać w zmienionej formie.

× **Werona** 3-go sierpnia.— Włoski sztab jeneralny postanowił fortyfikacje miasta Werony utrzymać w dotychczasowym stanie, a mianowicie nie jako centrum obrony, ale jako przyszłą podstawę operacyjną u stóp Alp.

× **Madryt** 3-go sierpnia.—*El Dia* donosi, iż cesarz brazylijski Don Pedro II w końcu sierpnia przybędzie do Lizbony, dla uczestniczenia w otwarciu wystawy sztuk pięknych; z Lizbony cesarz uda się na dwór madrycki.

× **Londyn** 3-go sierpnia — W tych dniach zmarł tu jeden z najznakomitszych egiptjologów angielskich Samuel Sharpe, autor „Historji Egiptu."

× **Londyn** 3-go sierpnia.—„Igła Kleopatry," wystawiona na Victoria-Quai, otrzyma z prawej i lewej strony Sfinksy bronzowe; wspierać się one będą na płytach granitowych.

× **Londyn** 3-go sierpnia. — Przed niedawnem wielkiej wrzawy narobiła po dziennikach wiadomość o skradzeniu z Clyde parowca „India", który wreszcie odebrany został w Australji. Obecnie donoszą z Melbourne, iż przywłaszczyciel i kapitan przezwanego później „Ferres" statku za sfałszowanie papierów okrętowych skazani zostali każdy na siedm lat więzienia. Trzeci wspólnik, płatnik, zasądzony na półczwarta lata.

× **Dublin** 3-go sierpnia. — W dniach od 3-go do 8-go października r. b. odbywać się tu będą obrady członków kongresu socjalno-rewolucyjnego.

× **Glasgow** 3-go sierpnia.—W fabryce stali w Hallside znaleziono w tych dniach pakiet z dynamitem pomiędzy dwiema szynami stalowemi; ilość ta materjału wybuchowego była dostateczną do zburzenia całej fabryki.

× **Baden** 3-go sierpnia.—W dniu 7-ym sierpnia odbędą się tutaj wyścigi psie.

× **Neusohl** 3-go sierpnia.—W pobliżu miasta wyleciały w tych dniach w powietrze dwie stępy prochowe. Pierwszy wybuch zdarzył się o dziewiątej rano, przyczem zabity został jegen robotnik. W trzy godziny później rozległa się straszliwa detonacja i wyleciała w powietrze druga stępa pod Radvan. Przy wybuchu w Radvan zginął właściciel stępy prochowej Vezselko.

× **Budapeszt** 3-go sierpnia.— Według doniesienia *Ung. Post*, w winnicach gminy Szölös-Ardo (komitat Forda) i okolicy skonstatowano urzędownie pojawienie się *phylloxery*; ministerjum poleciło jaknajenergiczniejsze środki celem zapobieżenia tej klęsce.

× **Ołomuniec** 3-go sierpnia.—Ubogi oficer tutejszej załogi całkiem niespodziewanie został spadkobiercą majątku siedmnastu miljonów; porucznik P., uważany dotąd za syna oficera artylerji, ma być naturalnym pierworodnym synem zmarłego niedawno we Francji księcia Ruspoli, który w testamencie uznał go za swojego syna i naznaczył go uniwersalnym spadkobiercą majątku wynoszącego siedmnaście miljonów franków.

Przegląd polityczny.

Pięciu ministrów francuskich ubiega się o mandaty do przyszłej izby deputowanych: Ferry w dotychczasowym swoim okręgu wyborczym Epinal; Tirard w pierwszym okręgu paryskim, który zastępował dotychczas w Izbie; minister robót publicznych Sadi-Carnot w Bone, Constans w Tuluzie, a minister poczt i telegrafów Cochery w Montargis. Oprócz tego kandyduje w rozmaitych okręgach siedmiu podsekretarzy stanu. Są to więc kandydatury urzędowe; liczba ta ginie w ogólnej cyfrze 557 deputowanych francuskich. Inaczej było za cesarstwa, kiedy wszystkie nieomal okręgi wyborcze posiadały kandydatów, naznaczonych w Tuillery'ach. Było to za owego cesarstwa, które, jak powiada ks. Hieronim Napoleon w przytoczonym wczoraj przez nas manifeście, robiło wszystko dla ludu i „przez lud".

Tuillery wszakże zastąpił obecnie pałac Bourbon, zkąd wzrokiem sokolim obejmuje cały widnokręg wyborczy Gambetta. On to tym razem ułożył listę kandydatów swojego stronnictwa na całą Francję, a będą oni niejednokrotnie współzawodniczyli z kandydatami, popierającymi roztropną i umiarkowaną politykę Grévy'ego. Siłą Gambetty jest obecnie p. Constans, minister spraw wewnętrznych, który, jak wiadomo wraz z Cazotem i jenerałem Farre, należy do mameluków dyktatora z pałacu bourbońskiego a jako minister, rozporządzający całym aparatem administracyjnym, objął on z natury rzeczy moralny ster nad akcją wyborczą, którą pokieruje wedle poleceń Gambetty. Wprawdzie zmuszony uchwałą rady ministrów wydał on okólnik do prefektów, w którym zaleca im bezwzględną neutralność, ale każdy minister spraw wewnętrznych we Francji wydawał także okólnik, a w praktycznem następstwie pomnażały one tylko makulaturę; istotnie bowiem wypadały wybory francuskie zawsze tak, jak chciał tego rząd i jego minister. Otóż jesteśmy obecnie świadkami dziwnego zjawiska. Faktycznie wyobrażenia o kierunku politycznym, jakim podążać winna rzeczpospolita francuska, pomiędzy Grévym i Gambettą różnią się najzupełniej.

Kandydaci Gambetty uderzają gwałtownie na dzisiejszy program ministerjalny i dążą wprost do podkopania obecnego ustroju rzeczypospolitej, celem rzucenia jej na prądy radykalizmu. Grévy reprezentuje kierunek przeciwny; w interesie jego leżałaby przeto klęska kandydatów Gambetty. Tymczasem z łona samego rządu, z gabinetu ministra Costans'a wychodzi najgoręt̨sza agitacja za strennikami Gambetty, a tem samem pośrednio przeciwko rządowi i prezydentowi Rzeczypospolitej. Grevy dotychczas składał dowody, że umie długo być cierpliwym, w krytycznej chwili jednak potrafi także rozwinąć stanowczość i energję, którą od razu owłada położeniem. Tak było w sprawie skrutynium z list. Tak może stać się i teraz, gdy przebierze się miara cierpliwości w tym spokojnym ale samodzielnym człowieku. Constans może runąć jeszcze przed 21 sierpnia.

Obok manifestu ks. Hieronima Napoleona, który zdobył sobie powodzenie śmieszności, zajęła się opinja publiczna listem Rouhera, w którym były ten „wice-cesarz Francji" oświadcza wyborcom swoim, iż zrzeka się na przyszłość kandydatury i w ogóle uczestnictwa w życiu publicznem.

Powiada on w liście, napisanym z godnością i taktem, iż zaraz nazajutrz po otrzymaniu bolesnej wieści o tragicznej śmierci cesarzewicza uważał swą rolę za skończoną, a jeżeli dotrwał dotychczas na posterunku, to dlatego tylko, aby nie opróżniać krzesła. Istotnie też Rouher od dwóch lat zabierał głos tylko w sprawach ekonomicznych. Stał on przy cesarzu i cesarzewiczu, od chwili, gdy pod nimi otwarły się przedwczesne groby, Rouher nie widzi już ani nie pragnie widoków zwycięztwa cezaryzmu. Rozumie to bowiem aż nadto, iż krotochwilna kandydatura ks. Hieronima może tylko do reszty skompromitować moralny urok przeszłości napoleońskiej. W chwili abdykacji Rouhera Francja przypomina sobie z wdzięcznością, iż dla podniesienia materjalnego dobrobytu jej były „wice cesarz", jak go niegdyś nazywano, przyniósł niezaprzeczone zasługi.

Z Afryki tyle tylko przyniosły nowego ostatnie wieści, iż w obozie Bu-Ameny wybuchły niesnaski, wskutek czego potężne plemię Harrarcr opuściło sztandar „nowego proroka" i powraca do zagród domowych".

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okreta.)

Petersburg 5-go. — (Urzędowe.) Jarosław 3-go.— Wczoraj przybył Najjaśniejszy Pan wraz z familją do Kostromy i przyjmowany z największym entuzjazmem. Minister spraw wewnętrznych przedstawił Najjaśniejszemu Panu marszałków szlachty i innych naczelników władz. Głowa miasta podał Najjaśniejszemu Panu chleb i sól. Licznie zebrana ludność wiejska witała Najjaśniejszych Państwa serdecznie. Najjaśniejszy Pan raczył być obecnym na nabożeństwie w katedrze, odwiedził miejscowy klasztor. Wieczorem Najjaśniejsze Państwo raczyli wsiąść na parowiec, który założył kotwicę w odległości 45 wiorst od Kostromy.

Gołos donosi iż 16 (28) września rozpocznie się proces polityczny wielu osób oskarżonych o wspólnictwo z partją „Czarny Peredieł."

Londyn 4-go. — *Reuters Office* donosi z Pretorji z dnia 2 go b. m. Konwencja z Boerami jeszcze nie jest podpisaną; ratyfikacja przez rząd angielski również jeszcze nie nastąpiła. Dziś miało miejsce zebranie krajowców. Kilku z nich oświadczyło że Transwał nie należy do Boerów, że nie poddadzą się rządom Boerów i gotowi są stawić temu opór.

Londyn 4-go. — Książę Walji otworzył w dniu wczorajszym posiedzenie międzynarodowego kongresu doktorów. Obecnych było około 3,000 lekarzy, między któremi 300 z Niemiec. Sir James Paget został wybrany prezydującym i zagaił posiedzenie. Courteney został mianowany podsekretarzem kolonji.— Według „*Timesa*" mianowany został półkownik Valentin Baker, komendantem wojsk tureckich w Tripolisie.

Londyn 4-go.—Bradlaugh chciał wczoraj wejść do sali posiedzeń izby niższej, miał sobie wzbroniony wstęp przez Sergeant at Arms i skutkiem dalszego oporu przez policję do opuszczenia sali zmuszony.

Paryż 4-go.—Telegrafują do *Temps* z Saidy: Bu-Amema jest zdekurażowany i osłabiony, nie myśli więcej zatrzymać pozycję zaczepną. Mieszkańcy Susas proszą o zajęcie ich miasta. Dezerterowie tunetańscy wracają, przyrzekając wierność Bejowi.

Tunis 4-go.—Powstańcy, którzy zrabowali wioskę pod Tonto i Grenów zabili, napadnięci zostali przez szczep Ouledsaid, który został wiernym Bejowi. Powstańcy ponieśli ogromne straty, odebrano im zrabowane bydło.

S Z A R A D A

Drugie pierwszy ognia trzeba,
Całe służą do wyrobu chleba.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Mateczka*).

— W roku zeszłym, 1880, kompanja warszawska w przechodzie na odpust do Częstochowy w przeddzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny (Zielnej), zwykłym zwyczajem, wstąpiła dla oddania Najwyższej czci i chwały na odprawiane nabożeństwo przed Cudownym obrazem Pana Jezusa Nazareńskiego, w klasztorze OO. Bernadynów, we wsi Wielkiej Woli, w powiecie opoczyńskim, gubernji radomskiej, gdzie po wysłuchaniu wygłoszonych słów Bożych i odprawieniu Mszy świętej, czcigodni kapłani miejscowi, tknięci miłością ku poszanowaniu religji katolickiej, uznali za stosowne przedstawić nam, czyby nie można, iżby na ołtarzu, przy którym rzeczona Msza święta się odbyła, złożyć ofiary pamiątkowej; w celu zaś doprowadzenia jej do skutku wpłynęli swą szlachetną myślą na prowadzących kompanję braci starszych, iżby ci zajęli się składką, którąby rzeczoną ofiarę pamiątkową urzeczywistnić mogła.

Wywiązując się więc z położonego w nas zaufania, niżej podpisani podajemy do wiadomości, iż sprawiono z dobrowolnych składek 24 nowych, platerowanych lichtarzy z tylomaż świecami, odpowiedniej wielkości ołtarza, w tych dniach do miejsca przeznaczenia wysłane będą. Przyczem poczytujemy sobie za miły obowiązek wszystkim uczestnikom i szlachetnym ofiarodawcom złożyć nasze szczere podziękowanie.

Z załączeniem wyrazów szacunku
Józef Plowkowski,
Jan Lewandowski,
Jan Dziubiński,
Antoni Kinecki,
Antoni Orzechowski,
—19441— *Stanisław Dąbrowski.*

— ***Dr Jan Dylewski*** przeniósł mieszkanie na Nowy-Świat nr 18, przyjmuje z chorobami oczu od 4 do 6 po południu. —19542—

— ***Dr Mayzel*** powrócił do Warszawy. Królewska nr 25. —19635—

— ***Dr P. Sieragowski,*** Smolna nr 1a, przyjmuje chorych u siebie w domu od 3-ej do 6-ej po południu, tudzież w ***LECZNICY, przy ulicy Długiej nr 5***, z chorobami ***skórnemi i wenerycznemi***: mężczyzn codziennie od 12-ej do 1-szej, a we wtorki, czwartki i soboty od 11-tej do 12-tej rano kobiety. —19363—

— ***B. Zdański,*** po dwudziestoletniej praktyce lekarskiej na prowincji, zamieszkał w Warszawie, róg Świętokrzyskiej i Zielnej nr 37 (20). Przyjmuje chorych od 9—11 i od 2—4. Biednych bezpłatnie. —17980—

— ***Dawison.*** wykładający buchalterję, mieszka obecnie przy ulicy Zielnej nr 31 u p. Goldmana. —18768—

— **Dr Kadler**, zamiast w lecznicy, przyjmuje ***niezamożnych*** chorych u siebie w domu, codziennie od 11-tej do 12-tej. Krakowskie-Przedmieście 38. Bilety wejścia po kop. 25, na miejscu u służącego. Porada dla innych chorych od 10-tej do 11-tej i od 4-tej do 6-tej. —19213—

— Dr med. St. ***Kondratowicz.*** akuszer, powrócił do Warszawy. Marszałkowska 49. —19043—

— ***Dr Kulesza*** Karol, b. lekarz szpitala na prowincji, zamieszkał w Warszawie przy ulicy Chłodnej nr 36; przyjmuje chorych specjalnie z chorobami wewnętrznemi, od godziny 8 do 10 rano i od 4-tej do 7 po południu. Biednych bezpłatnie. —19055—

— ***Dr K. Pawłowski*** zamieszkał przy ulicy Zielnej nr 31 (pierwszy dom od Nowozielnej). Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi, kobiecemi i dziecięcemi zrana do 10-tej, po południu od 4-tej do 7-ej. —18381—

— ***Dr J. Goldberg*** leczy specjalnie choroby wewnętrzne i dzieci. ***Karmelicka nr 4c*** wprost cyrkułu 5 i 6. —18025—

— Z powodu ukończenia nauki ***Introligatorstwa*** przez pięć uczennic w *Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —16986—

5% Pożyczka Premjowa Rosyjska z 1866 r.

Asekurację od losowania amortyzacyjnego, odbyć się mającego w dniu 1 (13) września 1881, za opłatą od sztuki:

kop. 50 dla miejscowych
kop. 60 dla zamiejscowych

łącznie z portorją i korespondencją przyjmuje

MAURYCY NELKEN

—19460— Krakowskie-Przedmieście nr 77.

OBIADY DOMOWE

Niecała nr 12, II-ie piętro, drzwi nr 13, oficyna 1 dom od ogrodu, cena po ***10*** i ***15*** rs. miesięcznie. (19557)

— ***Dr Kobyliński*** (dentysta) powrócił do Warszawy. Nowy-Świat 60. —19176—

— ***Dr F. L. Żórawski*** przeprowadził się na Nowy-Świat nr 18 (róg Smolnej). Przyjmuje rano do 10 i od 4—6 po poł. Choroby wewnętrzne i skórne u dorosłych i dzieci. —19283—

— **Dentysta S. ROTHEIM,** wynalazca nowego systemu wstawiania zębów sztucznych, przez urząd lekarski za najlepszy uznanego, leczy choroby szczęk i zębów, plombuje i znieczula ból przy wyjęciu zęba; przyjmuje od 10 r. do 6 w.—Królewska nr 37. —19088—

— ***KANTOR WEKSLU GABRYELA NEUMARK,*** egzystujący ***przy ulicy Miodowej nr 2, przeniesiony*** został vis-à-vis ***do domu p. Grabowskiego nr 3.*** —18478—

— Wysokość wody na rz. Wisle stóp 2 cali 2.

Teatr Letni.

Dziś: „Otello".
Jutro: „Jan z Lejdy".

DOLINA SZWAJCARSKA.

W Sobotę, dnia 6 Sierpnia 1881 r.

Symfoniczny Koncert Orkiestry

pod dyrekcją 19439K

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi wykonane będą:
Dwa tańce słowiańskie (1-szy raz), Dworak.
Symfonia G. dur, na 2 skrzypce, (wykonają pp. Tarnke i Singer, Alard.

Początek o godz. 7-tej po południu.

—o—

W Niedzielę, dnia 7 Sierpnia 1881 r.

WIELKI KONCERT

z illuminacją Ogrodu

Orkiestry pod dyrekcją

Zygmunta Noskowskiego.

Między innemi:
Nord-Sebilder, walc, (1-szy raz), Strauss.
„Wśród lasu", obraz romantyczny.
Noc.—Przelot duchów. — Wschód słońca. Leśny gwar. — Polowanie. — Zachód słońca — Modlitwa wieczorna. — Dobra noc! Thadewald.

Początek o godzinie 6 po południu.

Codziennie Koncerty z odmiennym programem.

W Środy i Soboty Koncerty Symfoniczne.

Cena wejścia na koncert zwyczajny, kop. 30
„ „ „ symfoniczny, „ 35.
Dzieci płacą . . . . „ 20.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: meble, dywany, futra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. K5216

Nowy-Świat Nr 40

Chambres Garnies

Pokoje umeblowane są do wynajęcia w każdym czasie z usługą i samowarem. — Ceny umiarkowane. 19345K

Lecznica dla przychodzących chorych, z domem zdrowia Długa Nr 5.

Od 10 do 11 **dr. Daniel Landau.** Choroby szczęk i zębów, oraz zamówienia na zęby sztuczne. Codziennie.

Od 10 do 11 **dr Marynowski.** Choroby wewnętrzne (specjalnie organów jamy brzusznej). Codziennie.

Od 12 do 1 **dr Bondy.** Choroby wewnętrze i dzieci.

Od 12 do 1 **dr Paweł Sieragowski.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Szteyner,** Ord. klin. chirurg. w szpit. św. Ducha. Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie.

Od 1 do 2 **dr Goldflam,** Ord. klin. terap. w szpitalu św. Ducha. Choroby wewnętrzne (specjalnie nerwowe). Leczenie elektrycznością.—Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Aleksander Ziegański.** Choroby dzieci i kobiet. Codziennie.

Od 2 do 3 **dr Ołtuszewski,** Ord. klin. teraup. w szpit. św. Ducha. Choroby wewnętrzne, specjalnie choroby płuc, gardła i krtani. Codzienie z wyjątkiem czwartków.

Od 3 do 4 **dr Sztemharth.** Choroby właściwe kobietom. Codziennie (wyjąwszy świąt).

Od 3 do 4 **dr A. Malinowski.** Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Bilet wejścia kop. 25.

O warunkach pomieszczenia w **Domu Zdrowia,** wiadomość w Zakładzie lub u Dra Ołtuszewskiego (Stare-Miasto Nr 11). 16694K

Żądaną jest zaraz
NIEMŁODA OSOBA
łagodnego charakteru i dobrej konduity, mówiąca poprawnie po francuzku, do towarzystwa i wyręczenia w gospodarstwie.—Oferty składać pod lit A. Nr 2, ulica Ciepła i róg Twardej. 19644K

REWOLWERY

6-strzałowe, z bezpiecznikami od Rs. 6. Flowery pokojowe dla wprawy w strzelaniu. Broń myśliwska.

Naboje Lefaucheux i Lancastra

po cenach umiarkowanych, w Zakładzie Fizyczno - Mechanicznym optyka i mechanika m. Warszawy

Jakóba Pik,

MIODOWA Nr 497A. 14862K

Ostrzega się!

aby nikt weksli z podpisem, ani indosem moim od nikogo, bez wiedzy mojej nie nabywał, gdyż takowych w obrocie niema, a wszelkie ukazać się mogące na drodze karnej unieważnione zostaną. 19528K

Dawid Hopenfeld.

GŁÓWNY

Skład **Trumien Metalowych** z grubego metalu, z wszelkiemi przyborami. Wieńce metalowe i Gierlandy na łokcie z różnych liści i kwiatów złożonych.

Fabryka Lamp i Wyrobów Metalowych **Fryderyka Trelle.** — Ulica Nowy-Świat Nr 76. 19538K

Uzyskawszy pozwolenie Władzy Szkolnej zawiadamiam **Rodziców i Opiekunów, iż przyjmuję na stół i stancję**

PANIENKI,

mające kształcić się w Warszawie, zapewniając troskliwą opiekę i konwersację w językach francuzkim i niemieckim.—Krakowskie-Przedmieście Nr 27, mieszkania 9. 19540K

Lokal fabryczny

jest do wynajęcia od św. Michała r. b. z motorem siły 4 koni, gdzie dotychczas mieści się fabryka kapeluszy filcowych. W razie żądania może być wynajęty cały dom z innemi prywatnemi mieszkaniami. — Wiadomość u właściciela domu Nr 41, ulica Żelazna. 19619K

RS. 25.

przyrzekam zapłacić osobie która wskaże prawdziwie środki materjalne Konstantego Gzowskiego, dzierżawcy Paciorkowej - Woli w pow. Kozienickim, gub. Radomskiej położony.

Józef Wielobycki.

19566K Solec Nr 32.

Potrzebne są Panny

do fabryki tasiem gumowych.

Ulica Miła Nr 25

tak do robót fabrycznych, jak również i do ostatecznego wykończenia towarów. 19585

Korzystny Interes!

z powodu zmiany interesu i wyjazdu, jest do odstąpienia z dniem 1-go Października r. b. **Handel Kolonjalny** i śniadań gorących. w punkcie bardzo korzystnym i pewnym. Lokal obszerny i niedrogi z kontraktem jeszcze 3 letnim. — Wiadomość ulica Dzielna Nr 1a, mieszkania Nr 5, do godziny 8-mej rano od 2 do 4-tej wieczorem. 19505K

RS. 2,200

na spłatę takiejże summy żądaną jest pożyczka zaraz na Majątek ziemski na pierwszy numer hypoteki po Towarzystwie: gwarancja wszelka. Oferty składać proszę w Redakcji pod lit. K. S. Ł. 19589K

CENY ZBOŻA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 4 sierpnia 1881 r.

Pszenica	wyborowa	158	168
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—
Żyto	wyborowe	—	—
	średnie	115	120
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	108	115
	średni	98	106
	ordynaryjny	—	—
Groch		—	—
Gryka		—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	140	160
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp

Kurs giełdy warszawskiej.

dnia 5 sierpnia 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	46.01½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.38	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	80.25	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.30	—.—
„ „ „ „ m.	99.—	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.75	—.—
„ „ „ „ II	92.75	—.—
„ „ „ „ III	92.33	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86.80	—.—
„ „ m.	86.65	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	92.30	—.—
II „ „ rs. 100	92.30	—.—
III „ „ rs. 100	92.30	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	299.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	310.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	160.	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	850.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. pt. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. 47⁴/₅.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 59⁷/₁₀.
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 172¹/₅.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 13³/₅.
Od Listów Likwidacyjnych k. 71¹/₁₀.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 p.
Osobowy 3 klasy........	7	— p.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski........	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy........	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy........	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski........	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy........	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego........	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Pierwsza w Warszawie prywatna VII-klasowa

Szkoła Realna

z kierunkiem chemiko-technicznym,

na prawach realnych szkół rządowych,

róg Leszna i Rymarskiej Nr 5 nowy.

Na mocy upoważnienia władzy edukacyjnej, w szkole realnej VI-klasowej, dotąd oczeemnie utrzymywanej, otwieram klassę VII-mą dodatkową, z kierunkiem chemiko-technicznym.

W tej klasie obok ścisłego powtórzenia VI-klassowego kursu nauk matematycznych, wykładane będą w obszerniejszym zakresie: fizyka, mechanika, historja naturalna, rysunek geometryczny, a szczególniej chemia, jako nauka, mająca przeważnie znaczenie w tej specjalnej szkole. Po obszernym teoretycznym wykładzie tej nauki w klasie V VI razem z technologją chemiczną, uczniowie klassy VII po 9 godzin tygodniowo pracować będą w laboratorjum nad analizą chemiczną, pod kierunkiem wykładającego profesora. Nadto wprowadzonem zostaje miernictwo i budownictwo jako nauki w praktycznem życiu niezbędnie potrzebne. Wszystkie teorje specjalnych wykładów poparte będą możebną praktyką, jak przez pozamiastowe ekskursje (botanika i miernictwo), jako też przez zwiedzanie ważniejszych fabryk i zakładów mechanicznych dla obznajmienia uczniów z działaniem machin.

Dla ostatecznego egzaminu uczniów klassy VII-ej z decyzji JW. Ministra Oświecenia corocznie ustanawiana będzie komissja egzaminacyjna, pod prezydencją delegata przez okręg naukowy wyznaczonego. Ta komissja wydawać będzie świadectwa z ukończenia 7-klassowego kursu nauk szkół realnych, które nadawać będą takie same prawa, jakich używać mogą uczniowie, którzy ukończyli 7 klas szkół realnych rządowych z oddziałem zasadniczym, tak pod względem ulgi przy odbywaniu obowiązkowej służby wojskowej, jako też przy wstępowaniu do wyższych specjalnych zakładów naukowych, tak w Królestwie Instytut leśnictwa i gospodarstwa w Nowej-Aleksandrji (Puławach), jako też i w Cesarstwie.

Zapis na rok szkolny 1881/2 rozpocznie się dnia 16-go sierpnia i trwać będzie do końca miesiąca, po czem wykład nauk niezwłocznie 1-go września rozpoczęty będzie.

Ludwik Łopuski,

19523K b. Inspektor Gimnazyum w Łomży.

DOM

położony na jednej z najstarszych ulicy m. Warszawy, jest do sprzedania z wolnej ręki bez pośrednictwa. Kapitał potrzebny do kupna około 8,000 rs., dochodu przynosi 10%.—Bliższa wiadomość u P. Hoffmana przy ulicy Granicznej Nr 8, 19128D

Mięso

po cenach niższych jak w innych jatkach, można dostać w **Bazarze Styczakowskiej** warynku Nowego Miasta, obok progimnazjum, w domu Nr 1 (313); tamże kobiety wiejskie każdego dnia, w godzinach rannych dostarczają nabiał i frukta, a koloniści dowożą tu w każdy Czwartek po południu, świeże masło, sery, drób i inne produkty. 19638D

FABRYKA ROLET DO OKIEN

Cerat, Gzemsów do Firanek i Obić papierowych

pod firmą

J. CZARNECKI I SYN

ulica Nowy-Świat Nr 76, wprost Świętokrzyzkiej,

poleca powyższe przedmioty, w wielkim wyborze i najtaniej.

K—19480

Niezanieczyszczające powietrza WATERKLOZETY PRZENOŚNE

z pompką samozmywającą wszelkie nieczystości, z drzewa dębowego

w Składzie wyrobów metalowych i żelazno-galanteryjnych

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 6. K—19584

ELEKTORALNA Nr 20.

Reprezentacja i wyłączny Skład

na Królestwo Polskie

Wyrobów Warszawskiej fabryki stali

B-ci Meyerson & P. Margulies,

u Leopolda Tenenbaum w Warszawie, Elektoralna Nr 20,

p o l e c a:

Stal narzędziową wszelkich rozmiarów na sztance i matryce.

Młoty, Kowadła, Koła zębate, **Koła** do wagonów, **części maszynowe** lane i kute.

PILNIKI wszelkich rozmiarów, nieustępujące w niczem angielskim, **A DALEKO TAŃSZE.**

Przyjmują się obstalunki podług wzorów żądanych.

Ceny fabryczne.

Pilniki naszego wyrobu, przyjmują się do powtórnego nacinania.

K—19582

ELEKTORALNA Nr 20.

Warszawskie Przedsiebiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.

KANTOR ADMINISTRACJI

ulica Włodzimierska Nr 11[a]

poleca tekturę asfaltową do krycia dachów, wyjątkowo

od rs. 2.50 za rollę.

K—16117

ZAWIADOMIENIE.

Magazyn ubiorów męzkich i dziecinnych

ADOLFA MAYER z Wiednia

Rymarska 14.

podaje do wiadomości, iż z powodu kończącego się sezonu letniego, urządza **WYPRZEDAŻ** letnich ubiorów męzkich i dziecinnych po cenach niezwykle tanich, a mianowicie:

- **Sak-Palta** od rs. 10.
- **Ubrania Żakietowe** od rs. 20.
- **Marynarkowe** od rs. 14.
- **Marynarki alpagowe** od rs. 3.
- **Ubrania Płócienne** I-a od rs. 5 kop. 50.
- **Ubrania dziecinne** i dla chłopczyków od rs. 2.

O liczne zwiedzanie mego magazynu upraszam.

Adolf Mayer

Rymarska 14. K—19047

WAŻNE.

Z powodu wyjazdu do Cesarstwa, jest do odstąpienia ze stałemi gospodami **Sklep Produkcyjny,** mogący dać utrzymanie rodzinie.—Wiadomość w kantorze p. Lukasa w Hotelu Dziekanka. K—18990

W Y K A Z

Listów Zastawnych Towarzystwa Kredytowego 5% z r. 1869, skradzionych dnia 22 Lipca (3 Sierpnia) r. b. we wsi Stawiereje Podleśne, Powiecie Mazowieckim, Gubernji Łomżyńskiej u Juljana i Florentyny z Wojnów małżonków Dąbrowskich.

Litera C, Wartość nominalna rs. 500, N-ra: 38992, 39886, 41933 i 54042, sztuk 4. Litera D, Wartość nominalna rs. 250, N-ra: 61883, 63888, 64281, 66512 i 86825. sztuk 5. Litera E, Wartość nominalna rs 100, N-ra: 101925, 102106, 105857, 105882, 128093, 129388, 140711, 142657, 144227, 147085 i 168667 sztuk 11. Prócz tego list Likwidacyjny na rs. 500, za Nr 28936.

Zebranie:

Listami Zastawnemi. . .	Rs.	4,350
Listem Likwidacyjnym. .	Rs.	500
Ogółem. .	Rs.	4,850

Gdyby kto powziął o tych listach wiadomość, raczy dać znać pod Nr 37. Ulica Jerozolimska mieszkania Nr 28. 19595K

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu Nut i instrumentów muzycznych **Kruzińskiego i Lewi, Marszałkowska Nr 50** róg Świętokrzyzkiej. 19583K

C E D U Ł A

GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Produktowo-Towarowej

Dnia 18 (30) Lipca 1881 roku.

	Od rs. k.	do za p.
Zboże		
Pszenica wyborowa . . .	1.70	1.76
„ wysoko-pstra i szklis.	1.40	1.65
„ pstra	1.42	1.55
„ smolna i ordynaryjna	1.35	1.40
Żyto krajowe nowe	1.30	1.34
„ ruskie	1.28	1.36
Jęczmień	—.98	1.07
Owies	—.96	1.12
Groch warzelny	1.10	1.20
„ na paszę	—.98	1.05
Gryka	1.08	1.28
Rzepak zimowy	—.—	—.—
Koniczyna biała	7.50	—.—
„ czerwona	5.—	6.—
Mąka pszenna	2.—	2.85
„ żytnia pytlowana . .	—.—	—.—
Cukier Rafinada	7.—	7.25
„ cienko krystal.	7.—	7.25
„ Kostki	7.—	7.12
„ Mączka krystaliczna	7.—	—.—
„ „ mielona . .	7.—	7.15
Wełna krajowa wys. cienk.	30.—	35.50
„ cienka . .	27.30	31.36
„ śred. cienk.	24.—	27.30
„ ordynaryj.	17.75	20.50
ruska mojka . . .		
„ peregon . .		
„ niemyta . .	47.—	53.—
Len moczony K. za pud .	36.—	48.—
„ roszony	34.—	—.—
Konopie czyste Nr 1 .	36.—	—.—
„ średnie Nr 2 .	32.—	34.—
„ poślednie Nr 3 .	30.—	33.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro . . .	8.10	—.—
„ 78° z becz. kontrakt na exp. .	—.—	—.—
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.15	—.—
„ „ do myd.	6.—	—.—
Łój warszaws. topiciny	5.90	—.—
„ amerykań. barani	5.90	—.—
„ „ wołowy	6.—	—.—
Na dost. łój świeczny	6.—	—.—
„ mydlany	5.90	—.—
Olej rzepakow. surowy	5.60	—.—
„ „ rafinow.	6.—	—.—
„ lniany	3.75	—.—
„ konopny	3.75	—.—
Terpentyna	2.80	—.—
Nafta amerykańska . . .	2.90	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary Kolonjalne:		
Kawa Ceylon gruboz.	20.75	—.—
„ Ceylon drobnoz.	15.40	17.60
„ Ceylon perłowa	21.20	22.50
„ Rio	10.50	14.—
Ryż Patna	3.40	4.30
„ Rangoon	3.—	3.20
Pieprz Singapore . .	11.35	11.50
Oliwa Galipoli do masz.	9.80	10.75
„ Gallipoli do pal.	10.25	10.75
„ Malaga	9.65	9.80
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52°	1.50	1.55
„ kalcynow. 36° .	1.25	1.30
„ kaustycz. 70/72%	2.55	2.60
„ krystaliczna . .	1.05	—.—
Ałun krystaliczny . .	—.—	1.65
„ koncentr dla pap.	1.05	1.10
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.10
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	3.50
Koperwas miedziany	4.72½	4.80
Sól kuchen. z Inowrocł. pud.	.67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia	—.51½	—.—
Sól w kawałkach do . . .	—.50½	—.—
Sól kamien. Statsfucka pud.	—.54½	—.—
Sól Liwerpolska	—.63	—.—

Nowo-otworzona K—19265

Pracownia Strojów damskich i Ubrań dziecinnych

EMILJI BRANDT,

wykonywa roboty podług najnowszych żurnali paryzkich, po cenach jak najumiarkowańszych.

(**Senatorska Nr 2, mieszk. 6,** wejście przez owocarnię).

MAGAZYN PIECÓW

AUGUSTA HAENSEL,

oraz **Drzwiczek hermetycznych, Kominków** i wszelkich przyborów piecowych

ADOLFA HAENSEL,

istniejący dotąd **przy ulicy Nowy-Świat Nr 7,**

obecnie **przeniesiony został na ul. Chmielną N. 32.**

Fabryka znajduje się na 1-szej wiorście za Jerozolimską rogatką.

Wszelkie **obstalunki przyjmują się w Składzie mydła GUSTAWA HAENSEL,** przy **ul. Chmielnej Nr 32.** K—19301

Towarzystwo Ubezpieczeń „Rossja"

W St.-PETERSBURGU

W całości opłacony kapitał zakładowy Rs. 4,000,000.

Zarząd Towarzystwa ma zaszczyt podać do ogólnej wiadomości, że w **Warszawie** otwartą została

Jeneralna Reprezentacja

na Królestwo Polskie i jako **Zarządzający** takową mianowany został Nadinspektor

Pan Henryk Barylski.

Powołując się na powyższe ogłoszenie i na zasadzie udzielonego mi pełnomocnictwa mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż objąłem zarząd Jeneralnej Reprezentacji na Królestwo Polskie Towarzystwa Ubezpieczeń „Rossja".

Towarzystwo działalność swą w branży ogniowej już rozpoczęło i wszelkiego rodzaju ruchomości i nieruchomości, jako to: domy, fabryki, magazyny, towary, meble i t. p. przyjmują się do ubezpieczenia w tutejszem biurze Jeneralnej Reprezentacji na najdogodniejszych warunkach.

Biuro mieści się przy ulicy Marszałkowskiej Nr 56 (róg Jasnej) i jest otwarte codziennie (z wyjątkiem świąt) od godziny 9½ z rana do 4-tej po południu

H. Barylski.

Uwaga. Poszukuje się sumiennych i zdolnych agentów tak w Warszawie jako też na prowincji. K—19049

Kocioł parowy nie ulegający eksplozji

SYSTEMU BELLEVILLE'A

o sile 60 koni parowych, w dobrym stanie, z pompką wodną zasilającą, kompletny, do sprzedania. — Bliższa wiadomość **w kantorze N. Mayznera ulica Grzybowska Nr 11 w Warszawie.** K—18978

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe,

zaprowadziwszy **rozwózkę gorącej massy asfaltowej** po mieście, w umyślnie na ten cel zbudowanych wozach, **jest w możności dokonywać reperacje wszelkich pokładów asfaltowych, choćby najmniejszych wymiarów co do powierzchni**—poczynając **od kilku stóp kwadratowych.** K—18459

Kantor ulica Włodzimierska Nr 11a.

MASZYNY. MASZYNY.

MASZYNA do krajania papieru, 24" cali ang. ręczna.
" " 30" " " "

WALCÓWKA 30" długości, ręczna i do pary,

z Fabryki KRAUSEGO w Lipsku

zupełnie nowe, poleca pp. **Introligatorom, Litografom, Drukarzom i Fabrykantom papierosów**

ZYGMUNT KEMPIŃSKI

Orla Nr 3. K—18977

Przełożona pensji żeńskiej 6-klasowej w Częstochowie,

MARJA GARZTECKA,

zawiadamia Szanown. Rodziców i Opiekunów, że zapis **Uczennic** tak przychodnich, jak i pensjonarek, rozpocznie się d. 15 Sierpnia, a kurs nauk d. 1-go Września 1881 r. K19508

ZĘBY po Rs. 2,

najlepszym systemem Amerykańskim wprawia 18886K

M. H. Neumark,

DENTYSTA,

dawniej w domu Roeslera, obecnie

Nowy - Świat Nr 2.

Do wynajęcia

Mieszkanie z trzech lub pięciu pokoi z kuchnią za umiarkowaną cenę, w spacerowym punkcie za Mokotowską rogatką w domu murowanym na 1-szem piętrze od frontu z żelaznym balkonem. — Wiadomość w Magazynie ubiórów męzkich Romualda Krasuskiego w Hotelu Brühlowskim ulica hr. Kotzebue. 18460K

!!Przedłużenie ulicy Próżnej!!

W nowo postawionych domach przy ulicy Nowo-Próżnej (przedłużenie Próżnej) od strony Zielnej wprost Zielonego Placu ku Grzybowskiemu są rozmaite **Lokale**, oraz sklepy do wynajęcia. Dostęp do tej nowej ulicy jest od strony Nowo-Zielnej i placu Grzybowskiego. D19527

W Szkole Prywatnej Męzkiej

VI-cio klassowej Męzkiej z Klassą przygotowawczą i Pensjonatem,

utrzymywanej przezemnie w Warszawie, przy ulicy Długiej, pod Nr 32 (Potkańskie), kurs nauk w roku szkolnym 1881/2 prowadzonym będzie, jak dotąd, według planu gimnazjalnego. Zapis uczniów tudzież egzmina powakacyjne i wstępne rozpoczną się dnia 4 (16) Sierpnia r. b., po ich zaś ukończeniu wykład nauk niezwłocznie nastąpi.

Opłata od pensjonarza, za utrzymanie, pomoc naukową, konwersację w Języku Niemieckim i Francuzkim, tudzież naukę domową tych języków, dozór i opiekę, rocznie rs. 500.

17338K **A. Szmurło,**

b. Inspektor Gimnazjum II-go w Warszawie.

W Szkole Realnej szescioklasowej prywatnej,

przy ulicy Złotej pod Nr 18, pod moim kierunkiem zostającej, zapis uczniów dawnych tudzież egzaminy powakacyjne i przyjmowanie nowych kandydatów rozpocznie się 4 (16) Sierpnia i trwać będzie codzień prócz niedziel i dni świąteczych od godz. 9 zrana do 2-giej po południu do dnia 17 (29) tegoż miesiąca, w którym to dniu nastąpi otwarcie wykładu nauk na rok szkolny 1881/2. Warunki przyjmowania uczniów pozostają też same co lat poprzednich. 19012K

Jan Pankiewicz.

Wyżej wszelkiej konkurencji!!!

Znany ze swej taniości skład towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom ... Nr 1, w bramie 1-e piętro, mieszkanie Nr 4, sprzedaje

Kortu czysto wełnianego na ubrania męzkie i damskie, 2½ łok. szer., dessenie cudowne, po 90 kop.

Kortu angielskiego na ubrania dziecinne i dla starszych, po 20 kop.

Kaszmiru czarnego wyborowego, czysto weln., 2 łok. szer., po 70 kop.

Materji na suknie, wełnianej wyborowej po 20 kop.

Materji jedwabnej, wyborowej, po rs. 1 kop. 25.

Sztuka Płótna krajowego 30½ łok. za 4 rs. 50 kop.

Płótno czeskie, cienkie, na koszule damskie, po 35 kop.

Creass pół-płótno, bardzo mocne na gacie i nocne koszule, po 11, 12 i 13 kop.

Creass na prześcieradła, 2½ łok. szer., po 25 kop.

Barchanu wyborowego, po 12, 15, 17, 20, 23 i 25 kop.

Kołnierzyki męzkie, eleganckie, webowe, poczw., po 25 i 30 kop.

Mankiety męzkie, eleganckie, webowe, poczwórne, po 40, 45 i 50 kop.

Kołnierzyki damskie, webowe wyborowe, cud. modele, po 35 kop.

Mankiety damskie wyborowe, webowe, po 37½ kop.

Płótno niewarowe (Eerue), na suknie, po 17 kop.

Płócienko na fartuchy, niciane, po 15 kop.

Podszewki różne, szare, popielate i czarne, po 8½ kop.

Piki białej, wyborowej, po 30 kop.

Cretonu białego, przewyższającego płótno, 1½ łokcia szerokości, na koszule męzkie i damskie po 15 kop.

Perkalu białego, wyborowego, 1½ łokcia szer., po 12½ kop.

Perkalu białego, najlepszego, 7 ćwierci szerok. po 15 kop.

Madepolam cienkiego, 7 ćwierci szer., po 25 kop.

Flanelka drukowana, prześliczne dessenie, po 20 kop.

Satynka na suknie, cudowne dessenie, po 17 kop.

Chustki do nosa od 40 kop. za 6 sztuk.

Chustki z kolorowemi szlakami, eleganckie, rs. 1 za ½ tuzina.

Skarpetki po cenach tanich.

Obrusy **Himmalajskie** do salonu, po rs. 4 kop. 50. K—18888

Obstalunki z prowincji wysyła się z akuratnością i sumiennością.

Płótno Finlandzkie

tego-rocznego blichu na murawie

otrzymał i poleca

F. Biernath,

Senatorska Nr 22. 19406K



FABRYKA FORTEPIANÓW

J. MAŁECKIEGO,

egzystująca od roku 1856 w Warszawie przy ulicy Aleksandrji (na Sewerynowie) pod Nr 12 nowym, **przeniesioną** została do własnego gmachu przy nowo przeprowadzonej ulicy Przemysłowej, wystawionego na dwóch posesjach pod hypotecznemi N-mi 5210 i 5211 (N. N. 35 i 37 nowe), a stanowiącego pierwszy dom od rogu ulicy Rozbrat, w pobliżu Parku Łazienkowskiego. Gmach ten, którego budowę rozpoczęto w roku ubiegłym, urządzonym został specjalnie do fabrykacji fortepianów i zaopatrzonym we wszystko, czego wymagają najnowsze postępy w tej gałęzi przemysłu, ażeby instrumenta mogły być wykonywane sumiennie z zupełną dokładnością i aby odpowiedziały wszystkim nowoczesnym potrzebom artystycznym. Siły pracujące, przez które fabryka obecnie w ruch wprawioną została, składają się z dotychczasowych współpracowników moich wyłącznie krajowców, tak samo jak lat poprzednich.

Sprzedaż fortepianów mej firmy uskuteczniać się będzie w głównym składzie moim przy ulicy Nowy-Swiat pod Nr 32, naprzeciwko ulicy Chmielnej, tudzież w Składzie pp. Gebethnera i Wolffa przy Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Saskiego placu. Donosząc o tem, czujemy się w obowiązku złożenia szczerej podzięki Szanownej Publiczności za popieranie przemysłu krajowego, o co prosząc i nadal, pozostajemy do usług

Fabrykant fortepianów J. MAŁECKI,

K—17557 **ze swemi współpracownikami.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Дозволено Цензурою Варшава 24 Іюля (5 Августа) 1881 года

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 173.

Dnia 5 sierpnia 1881 roku. *Piątek.* *Dnia 24 lipca (5 sierpnia) 1881 roku.*

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 11½ rano odbędzie się w Sali Licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1882 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego od cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 225 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1882 różnych materjałów dla wodociągów Warszawskiego i Pragskiego, po cenach w warunkach licytacyjnych zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 225 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko D—18468

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w Sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1882 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymania porządku i czystości w domach zostających pod zarządem Magistratu od cen w wykazie zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 56 i na koszta ogłoszenia rs. 30.

Warunki i wykaz materjałów są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1882 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymania porządku i czystości w domach zostających pod zarządem Magistratu po cenach w wykazie zamieszczonych i odstępuję od takowych cen procentów N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilościr rs. 56 i na koszta ogłoszenia rs. 30 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. D17966

Biuro Komisowe Kaucjonowane pośrednictwa i zleceń
b. Rejenta J. Fedeckiego,
Miodowa Nr 3.

Ma do sprzedania lub zamiany: **dobra, folwarki, domy, place** w Warszawie, na Pradze i na prowincji. **Dwa młyny amerykańskie** (mielące po 150 i 300 korcy tygodniowo), **Fabrykę kafli, wyrobów żelaznych, zakłady** różne przemysłowe; **apteki,** z tych jedną przy kolei o 10 mil od Warszawy, **Poczthalterję;** lokuje **kapitały** bez żądania zato jakiejkolwiek opłaty od lokujących takowe. Ma do umieszczenia **Rządców, Ekonomów, Gorzelanych, Mechaników** i t. p.—do wynajęcia **Sklepy** i **Lokale**, a między temi lokale z umeblowaniem na sezon letni kuracyjny. Codziennie od 9 do 2½ i od 5 do 8. D18948

Czwarte wydanie 19293D

„Nauki czytania i pisania"

według zasad za najlepsze uznanych, uzupełnione, ułożone. przez A. Celichowskiego, Nauczyciela Szkół rządowych, wyszło z druku.—Skład główny w Drukarni Noakowskiego i Ziemkiewicza przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 15, oraz w znaczniejszych Księgarniach.

Ostrzeżenie.

Żadnych długów, ani też innych zobowiązań ustnych czy piśmiennych Natalji z Jagulinów Chodaczyńskiej płacić nie będę.

D19541 **Józef Chodaczyński.**

Potrzebny jest

U C Z E Ń

do mechanika, z dobrą konduitą.—Ulica Dzika Nr 44. Tamże są **Maszyny** do sprzedania. D19531

P A N N A

21 lat mająca, poszukuje miejsca kasjerki, lub coś podobnego; kaucja może być złożoną. Oferty proszę składać w kiosku: róg Królewskiej i Granicznej pod lit. M. S. D19532

Sklepowa

potrzebna jest z kaucją, w średnim wieku.—Oferty proszę składać w kantorze niniejszego pi ma pod liter. X. X. 486. D19526

Z upoważnienia Władzy przyjmuję

Uczni na Stancję,

zapewniając troskliwą opiekę i dopilnowanie sumienne nauk.—Ulica Marszałkowska Nr 37, mieszkania Nr 7. — **Bielanowska.** D19520

Ktoby życzył pod dobrą opieką umieścić

Uczni na stancji,

znajdzie takową w domu przy ulicy Pańskiej Nr 4, mieszkania 39. Porozumieć się można w godz. od 10 do 6 po południu. 19052 D

Przyjmują się **suknie** i **okrycia** do roboty, oraz **kapelusze,** za bardzo przystępną cenę. — Tamże potrzebne Panny zdatne i do nauki. — Ulica Trębacka Nr 3.

19268 D **Matlińska.**

Maszynistki

kompletnie uzdolnione do bielizny, potrzebne są na ulicę Pańską Nr 17, mieszk. 16. D19515

INKASENT

posiadający 3—4000 rs. na kaucję— poszukuje odpowiedniego miejsca w jednym z większych zakładów Przemysłowych lub kantorów Bankierskich. Oferty uprasza składać w Redakcji niniejszego pisma pod literami Z. Z. D1[illegible]0

W Zakładzie naukowo Żeńskim
ZOFJI SKOROTKIEWICZ,
przy ulicy Chłodnej Nr 19.

Zapis uczennic rozpoczyna się 14 a lekcje 16 sierpnia; jak również przyjmują się panienki dla przygotowania do klas gimnazjalnych i wszelkie tłómaczenia na język rosyjski. D19509

Młody Człowiek,

b. Nauczyciel początkowy, rządowy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w Warszawie lub też w jednym ze sądów gminnych, położonych w blizkości m. Warszawy, początkowo tylko za stół. — Adres: ulica Twarda, hotel Radomski, 2-gie piętro Nr 4, w podwórzu po lewej stronie. D19549

Potrzebną jest

PANNA

do maszyny. Tamże jest **Pokój** do wynajęcia.—Chmielna Nr 19, mieszk. 14. D19560

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do handlu niciarsko-galanteryjnego. z **kaucją**. Zgłosić się na ulicę Żórawią Nr 33a, mieszkania Nr 7, 3-cie piętro od frontu, wieczorem po godz. 8-mej. D19563

Potrzebne są zaraz

P A N N Y,

do krawieczczyzny, podręczne, oraz do maszyny. —Ulica Dzika Nr 3, w podwórzu, na 1-m piętrze, w oficynie prawej. 19147 D

Zysk pewny.

Osoby zamieszkałe w różnych częściach miasta, szczególniej przy ulicach handlowych a chcące przyjmować w komis przedmioty do farbowania i prania, za odpowiedni, **pewny i znaczny zysk,** raczą się zgłosić a ulicę Żytnią za wałem Nr 20, dla stanowczego porozumienia się. Zajęcie to niewielkie, najodpowiedniejsze dla kobiet a najkorzystniejsze dla osób posiadających sklepy. 18925 D

BANK
Dyskontowy Warszawski

podaje do wiadomości, że dowód depozytowy (kwit tymczasowy) za Nr 23 wydany przez Bank w dniu 19 Kwietnia 1881 roku na złożone rs. 3200 biletów: Banku Państwa za Nr 22499 i 88784 po 1000 rs., za Nr 39359 i 39358 po 500 rs., oraz za Nr 58396 i 182403 po 100 rs. zaginął. Wzywa się posiadacza pomienionego dowodu, iżby najpóźniej do dnia 18 (30) Listopada 1881 roku zgłosił się do Banku i prawo posiadania udowodnił, w przeciwnym razie duplikat dowodu lub sam depozyt wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Banku. 19561D

Potrzebni są

1) NAUCZYCIEL

z patentem pensja rs. 300.

2) NAUCZYCIELKA

z patentem, konwersacją francuzką, niemiecką i wyższą muzyką, pensja rs. 400.

3) NAUCZYCIELKA

z patentem gimnazjalnym, konwersacją francuzką i średnią muzyką, za rs. 200, w Biurze Nauczycielskiem Józefa Łuczyńskiego, Nr 6 Krakowskie-Przedmieście. 19588 D

Wspólnik

potrzebny z kapitałem rs. 8,000, do interesu produkującego mączkę kościaną blizko granicy.—Wiadomość Biuro Informacyjne z firmy Dąbrowskiej kierunkiem Stawińskiego, Świętokrzyzka Nr 6. 19569 D

Do pp. Właścicieli domów.

Upraszam o nadsyłanie opisów mieszkań, gdyż żądania takowych są bardzo wielkie. Pośrednictwa się nie płaci, li tylko wpisowe po 30 kop. od lokalu.—Świętokrzyzka Nr 6, w Biurze Informacyjnem pod kierunkiem Stawińskiego, z firmy Dąbrowskiej. 19568 D

Żądają

pomieścić się na Rządców dóbr, domów, oraz Gorzelanych, Leśników, Ekonomów, Kierowników fabryk Blacharskich, Odlewni i t. p. Panowie Chlebodawcy dowiedzieć się mogą w Biurze Informacji, pod kierunkiem Stawińskiego, z firmy Dąbrowskiej. — Świętokrzyzka Nr 6. 19573 D

MAMKI

wiejskie, ze świeżym i starszym pokarmem, są u Akuszerki.– Chłodna Nr 20. D19562

Ważna Wiadomość!

W Zakładzie Stolarsko-Tapicerskim jest do sprzedania garnitur orzechowy brokatelą kryty dobrej roboty, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty nowe i przerabianie mebli odpoliturowywanie i wszelka reparacja. Krakowskie-Przedmieście Nr 6.

D19513 **An. Tarnowski.**

Poszukuje się

Wspólnika

z kapitałem **10,000 rs**. do bardzo wysoko procentującego interesu. Adresa składać proszę pod literami A. B. w Redakcji niniejszego pisma. 19578 D

Dla Uczennic

chodzących do Instytutu Muzycznego, lub do innych zakładów naukowych, **Pomieszczenie.** Fortepian i konwersacje w języku francuzkim w domu.—Ulica Bracka Nr 2a, w podwórzu na lewo na 1 piętrze, Nr 13 mieszkania. 19586 D

Z upoważnienia władzy szkolnej przyjmuję

Uczni lub Uczennice

na stancję, zapewniając im opiekę macierzyńską. — Wiadomość: ulica Erywańska Nr 5, mieszkania Nr 3. 19534 D

Zakład Czyszczenia
i Sprzedaż Pierzy i Puchu

przy ulicy Długiej Nr 16 wprost Cerkwi.

Otrzymał transport wyborowych, czystych, białych, czeskich pierzy i puchu w różnych gatunkach po cenach zniżonych. Czyszczenie odbywa się jak dawniej, napoczekaniu bez utraty zdatnego pierza, z wszelką starannością. D19510

Jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego w Warszawie, w pierwszej połowie wartości, razem lub częściowo

Suma Rs. 7,100,

bez pośrednictwa osób trzecich.—Wiadomość przy ulicy Wilczej w domu Nr 9, mieszkania Nr 5. D19546

ZAPAŁKI
! PROMIENISTE !

z gwiazdą samoświecącą w ciemności, wyrabiają **zakłady przemysłowe Mszczonów.** Umieszczona na każdym pudełku gwiazda wskazuje nocą miejsce gdzie stoją zapałki. Cena zapałek zwykła.

Prócz tego zakłady polecają inne wyborowe zapałki swego wyrobu w 10 gatunkach.

Sprzedaż hurtową i detaliczną uskuteczniają: **Skład fabryczny zakładów Mszczonowskich.**—Zimna Nr 15 (róg Elektoralnej) sklep galanterji Wandy Umińskiej, Passaż Roeslera, skład cygar „Juljana" hotel Paryzki, skład cygar Juljusza Glück, plac św Aleksandra Nr 12, (obok apteki), oraz znaczniejsze składy zapałek i dystrybucje w Warszawie i na prowincji. 18665D

Potrzebną jest

Nauczycielka

na wieś, druga stacja kolei żelaznej od Warszawy, z wyższem wykształceniem i muzyką, oraz konwersacją francuzką i jezykiem rosyjskim w zakresie naukowym, do panienek 16 i 12 letniej. — Wiadomość ulica Leszno Nr 40, pod lit. G. G. między 5 a 6 po południu. 19564D

Zakład kupna i wyprzedaży
B. Korpaczewskiego, Trębacka 4.

Kupuje, zamienia, wyprzedaje wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do **ubrania, umeblowania**; naczynia, sprzęty i ozdoby domowe **niemniej** przedmioty **starożytne**, mające znaczenie **historyczne** lub **sztuki**. 19567D

Człowiek młody

z prowincji, żonaty, z chlubnemi świadectwami, b. pisarz gminy, a także przez czas długi pracował u Rejenta, życzy przyjąć podobne zajęcia u WW. PP. Rejentów, Adwokatów, Komorników, lub w jakich zakładach i t. p. Uprasza składać oferty ulica Złota Nr 11, u Jana Skrockiego. 19558 D

Mamki

młode ze świeżym i obfitym pokarmem, bez żadnego długu, są u Akuszerki, ulica Nowe-Miasto Nr 17, wprost Sakramentek. 19579D

Warszawska Fabryka Pończoch i Trykotaży, odznaczona Medalami.—Wybór wszelkich wyrobów Ponczoszniczych po cenach fabrycznych.—Skarpetki od rs. 3 k. 50 tuzin, trwałe 6 drutowe.—W Polskim Składzie, ul. hr. Berga Nr 11. D3274

Zakład Naukowy Żeński.

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, za cenę bardzo umiarkowaną, w zakładzie naukowym żeńskim, przezemnie przy ulicy Pańskiej Nr 24 lit. B utrzymywanym, rozpoczął się z dniem dzisiejszym, również przyjmują się Panienki na stancję, uczęszczające do rządowych zakładów, mogące mieć na miejscu korepetycję. Opieka rodzicielska, wszelkie wygody, jakoteż konwersacja w języku francuzkim i muzyka na miejscu, pod mojm ścisłym dozorem.—Z czem polecam się względom.

19169 D H. Sienic ...cz.

...963 D

Pensjonat

dla uczniów szkół rządowych i prywatnych, z zapewnieniem opieki rodzicielskiej i pomocy naukowej, z konwersacją niemiecką i francuzką, otwiera Jan Szadkowski, Nauczyciel Szkół Publicznych, Nowy-Świat Nr 38.

Były Nauczyciel

szkół rządowych Karol Petre, utrzymujący od lat kilku pensjonat przy ulicy Chmielnej Nr 24, przyjmuje uczni zakładów rządowych i prywatnych. Zapewnia się korepetycja wszystkich przedmiotów, konwersacja w obcych językach, lekcje prywatne tych języków. Przyjmują się dzieci dla przygotowania ich do szkół. 19187 D

Guwernantka Rosjanka

posiadająca języki francuzki i niemiecki, potrzebną jest do dwóch dziewczynek 8-mio i 7-mio letniej. — Aleja Ujazdowska Nr 23, mieszkania Nr 2. 19206 D

Młoda Nauczycielka,

z wyższym patentem, z gimnazjum niemieckiego, przygotowuje do klas gimnazji i pensji, plac Ś-go Aleksandra Nr 7, mieszkania Nr 9. D19139

Do Magazynu bielizny **E. ROGOZIŃSKIEJ, ulica Elektoralna Nr 43,** potrzebne są zaraz

PANNY,

uzdolnione do szycia na maszynie. 19303D

Ktoby sobie życzył wziąć za własne

DZIECIĘ,

płci męzkiej, nowo-narodzone, nie chrzcone, z matki zdrowej i pięknej familji, raczy swój adres zostawić w Kiosku, przy ulicy Elektoralnej, obok Szpitala św. Ducha, pod literami L. D. 19319 D

Potrzebnym jest D19284

OGRODNIK

żonaty, z dobremi świadectwami, na wieś, w blizkości Warszawy. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 6, u Właściciela domu.

Potrzebną jest

PANNA

do bielizny szycia.—Róg ulicy Dziekanji Nr 5, mieszk. 19, na 3-m piętrze. D19295

Rządca dóbr

potrzebny jest zaraz, z odpowiednią kaucją hypoteczną. Oferty w Kiosku, na Przeciw domu Roezlera, na Krak.-Przedm. 19310 D

Pomieszczenie

dla dwóch młodych Panienek. — Nowy-Świat Nr 56, mieszkania 11. D19220

Maszynista

poszukuje miejsca do prowadzenia jakiejbądź fabryki, obznajmiony ze wszelkiemi robotami fabrycznemi, posiadając dobre świadectwa. Adres proszę składać do kantoru Kurjera Warszawsk. pod liter. A. S. D19231

Do pracowni sukień potrzebne są

PANNY

zdolne, podręczne i do nauki. — Ulica Marszałkowska Nr 71.—**Gartkiewicz.** D19165

Sklepowa

z kaucją rs 200 dobrej konduity potrzebną **zaraz** do sklepu kolonjalno-spożywczego.—Wiadomość w Składzie Nafty p. Wambach, Chmielna Nr 33. D19280

Dla zdolnej i młodej Praczki

jest korzystne zatrudnienie. — Wiadomość: Nr 17, Bielańska, 2 piętro, miesz. 5. 19112

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, mieszk. 6. D19275

Potrzebną jest D19478

PANNA

zupełnie uzdolniona do kroju sukień i zarządzania pracownią do Odessy.—Warunki bardzo korzystne.—Wiad. w Magazynie E. Loth.

Młoda Osoba,

wykształcona i ujmującej powierzchowności, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. — Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. M. D. D19427

Biuro Pedagogiczno-Komissowe Prof. C. de Préchamps

Długa 23.

Francuzki **nowoprzybyłe** zaraz do umieszczenia. Żądaną jest także Polka (młoda) z muzyką za rs. 650. 19437D

Wakuje parę miejsc

DLA UCZNI

w fabryce wyrobów Ślusarskich i mebli żelaznych W. Gostyńskiego i S-ka, Ciepła Nr 6. 19326D

Handlujący,

który wyjeżdza do Niżnego-Nowgorodu na jarmark, przyjmuje komisa i zlecenia.—**Wiadomość ulica Szpitalna Nr 2,** mieszkania **Nr 16.** 19462D

Potrzebną jest

PANNA

do szycia **Kapeluszy męzkich.** — Nowy-Świat Nr 55. — **A. Ginter.** D19331

Potrzebne są D19332

PANNY

do krawieczczyzny i bielizny, zdatne, podręczne i do maszyny. — Szkolna Nr 6, mieszk. 5.

Nowa Pracownia Okryć i Sukien damskich Otylji Unsin,

Krakowskie-Przedmieście, w pałacu hr. Potockiego Nr 15, w 2-m podwórzu, lewa oficyna, 3-cie piętro.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż jako specjalistka wyższej kwalifikacji w tem wszystkiem co się do krawiectwa damskiego odnosi, wykształcona w fachu tym za granicą, otworzyłam Pracownię Okryć i Sukień damskich podług najświeższych żurnali paryzkich z wykwintnym gustem i bardzo przystępnych cenach, o czem Szanowna Publiczność, której łaskawym względom się polecam, raczy przy zwiedzaniu tejże pracowni osobiście się przekonać.

Prócz tego do powyższej wiadomości dodać należy, że udzielam lekcyj kroju przy nader umiarkowanych cenach. D19234

Ktoby sobie życzył wziąć

Restaurację,

na czas obozu przy pułku, zechce zgłosić się po objaśnienia na Powązki do Klubu Artyleryjskiego. D19366

2,000 Krawatów!!!

Z powodu nagromadzonego znacznego zapasu

Wyprzedaż Krawatów

różnych fasonów, w najlepszym gatunku po cenie o **30%** zniżonej,

W SKŁADZIE NICI i WYROBÓW POŃCZOSZNICZYCH,

przy ulicy Świętokrzyskiej róg Marszałkowskiej Nr 50, obok W-go Stopczyk i S-ka. D19475

Do sprzedania

Bibljoteka Polska,

składająca się z 250 przeszło tomów, różnych autorów, po zniżonych cenach, przy ulicy Chmielnej Nr 19, mieszk. 10. D19336

Za przystępną cenę do sprzedania

MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stoł** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D19386

Z powodu wyjazdu są zaraz do sprzedania

Magle

z wygodnem mieszkaniem.—Ul. Freta Nr 18, naprzeciwko ulicy Świętojerskiej. D19369

Za Rs. 25

jest do sprzedania **Maszyna** Singera, mało używana.—Piwna Nr 11, mieszk. 58. D19266



B. Tanio Tanio!!!

Kilka garniturów gustownie pokrytych, Szeslongi, **Kozety,** Fotele, Szafy, Biurka, Tualety, **Łóżka i t. p.,** oraz różne Materace i Sienniki.—Marszałkowska Nr 40, róg ulicy Zgoda: z czem się poleca Zakład **Leopolda Brenert.** D19294

Korzystny Interes!

Z powodu niemożebności prowadzenia 2-ch interesów, jest do odstąpienia **Handel Korzenny,** w dobrym punkcie i na dogodnych warunkach.—Wiadomość: ulica Twarda Nr 5, mieszkania Nr 8. 19321 D

Z dniem 8 Lipca r. b.

Fabryka Pończoch

bez szwu, przeniesioną została z Tłomackiego na ulicę Leszno Nr 11. 19297 D

Magle Wiedeńskie

w dobrym stanie do sprzedania.—Ulica Żelazna Nr 20, wprost Łuckiej. D19279

Jest do sprzedania

Bilard z Bilami.

Wiadomość u gospodarza przy ulicy Chłodnej pod Nr 25. D19246

!!! W Komis !!!

otrzymano partję **Koronek Torszonów** białych, czarnych i kolorowych do sukien i szlafroczków, wszywki i koroneczki prawdziwe niciane, do bielizny. **!!!Nowość!!!** kareczki wraz z rękawkami do koszul. Wszystko to w najnowszych i najgustowniejszych rysunkach, po cenach niepraktykowanie nizkich. —Graniczna Nr 11, mieszkania Nr 18, codziennie z wyjątkiem Niedzieli, od godziny 2-ej. 19202 D

DO SPRZEDANIA

120 Macior do chowu,

młodych, zdrowych, w wełnie wysoko poprawnej.—Wiadomość na miejscu w Rokotowie pod Sochaczewem. D19159

Do sprzedania

Cztery Chomonta

rzymskie i krakowskie, z żelaznemi kleszczami, w dobrym stanie, za przystępną cenę.—Ulica Marszałkowska, róg Świętokrzyzkiej, w Dystrybucji Nr 48. D19245

Korzystny Interes.

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia w każdym czasie **Restauracja** kompletnie urządzona, z fortepianem, billardem i kilkoletniem kontraktem, niezależna od browaru. Wiadomość w hotelu Kowieńskim, w składzie wódek, przy ulicy Koziej. 18606 D

APTEKA

do sprzedania lub wydzierżawienia, przy kolei. — Wiadomość u W-go Skomorowskiego, Nowy-Świat Nr 48, od 4 do 6 po południu, w Warszawie. 19069 D

19320D

Obiady prywatne

po gospodarsku przyrządzane: można dostać róg Twardej i Siennj, w nowym domu, pierwsze piętro od Siennej, stróż wskaże.

Rolety drewniane,

Żaluzjowe,

udoskonalone o tyle, iż przewyższają swoją praktycznością wszelkie zagraniczne, wyrabiają się w zakładzie stolarskim B. Popławskiego, ulica Wołyńska Nr 22,; z takichże rolet urządzają się i werendy. D19136

Lokomobila.

8-konna, angielska lokomobila na kołach, używana lecz w dobrym stanie, jest natychmiast do sprzedania.—Złota Nr 30. D19013

Kwity Lombardowe

kto chce zbyć korzystnie, niech się zgłosi na ulicę róg Waliców i Grzybowskiej Nr 8, prawy dom, piętro 2-gie, mieszk. Nr 7. D18656

PRACOWNIA
Sukień i Okryć Damskich

M. Skłodowskiej,

przyjmuje materjały na wszelkie ubiory damskie i dziecienne do skrajania; Suknie wyszłe z mody do fasonowania. Tamże dostać można Fasonów z bibułki. — Ulica Chmielna Nr 25. D17937

Interes handlowy nieprzedstawiający **najmniejszego ryzyko,** potrzebuje zaraz

Agenta-Wspólnika

z kilku tysiącami rubli w gotowiźnie. Włożony kapitał obracając się kilkanaście razy do roku daje **ogromne korzyści.** Adresy składać w kiosku róg Chmielnej i Brackiej dla N. A. S. D19104.

Do sprzedania 19102

Garnitur Mebli

palisandrowych utrechtem krytych, 12 krzeseł, 2 fotele, stół duży i kanapa tudzież **forsztowanie** 5½ łokcia długości jesionowe, stolarskiej roboty. Warecka Nr 2 mieszk. 2.

Garnitur Mebli b. tanio!

D19072

orzechowych, mało używanych, w bordo pokrycie kryty, zostawiony do sprzedania u Tapicera, róg Rymarskiej i Leszna Nr 1.

Fortepian

mahoniowy Bucholtza, pół 7 oktawy, w dobrym stanie, do sprzedania za Rs. 10..—Ulica Bugaj Nr 4, mieszk 5. D19060

Tanio do sprzedania:

Para Koni

z Szorami, Kareta 4-osobowa, Powóz 4-osobowy i Faeton. — Chmielna Nr 12. D18307

Majątek Ziemski

w Guberaji Warszawskiej do sprzedania, lub zamiany na dom, koło 27 włók ziemi, w glebie pszennej. Oferty w Kiosku, na przeciw domu Roezlera, na Krakowskiem-Przedmieściu. 19309 D

Do sprzedania bez pośrednictwa osób trzecich

Folwark,

przestrzeni mórg 174, 11 wiorst od Łodzi, z zasiewami i sprzętem, inwentarzem żywym i martwym. Ziemia żytnia; łąki nad rzeką Ner, budynki w stanie dobrym. Cena przystępna. Uprasza się o złożenie adresu w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. K. L. D19225

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Węglarnia,

z ogrodem warzywnym i owocowym w każdy czasie przy ulicy Pięknej i Nowowielkiej, wejście od ulicy Pięknej Nr 15, wiadomość na miejscu. D19316

Do sprzedania mało używane

!!MEBLE!!

Dwa Garnitury, Szafa mat orzechowa, wytwornej roboty 95 rs., takież Biurko 75 rs., Serweta 40 rs., dwa Lustra, dwa Szeslongi, Szafka do bielizny i biurko. — Wiadomość: Długa Nr 21, mieszk. 11, 1-sze piętro wprost bramy, w oficynie, od godz. 11—7. D19291

Poszukuje się **zaraz** kupna

Domu murowanego,

w dobrym punkcie położonego, w cenie od rs. 50 do 60 tysięcy. — Wiadomość bez pośrednictwa osób trzecich, w domu przy ulicy Zielnej pod Nr 20 u p. Przewuskiego, od godziny 8-mej do 9-tej rano i od 5-tej do 7-mej po południu. D19307

PIANINO

zagraniczne do sprzedania, bardzo mało używane. — Ulica Stare-Miasto Nr 36, mieszkania Nr 18. D19222

Estragan

do octu i marynat, pareset funtów, jest do nabycia w ogrodzie przy ulicy Smolnej, za fabryką stolarską p. Sawickiego. D19221

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Maszyna

do szycia, mało używana. Cena przystępna. Wiadomość: ulica Dzielna Nr 10B, mieszkania Nr 5. D19244

Bawarja z Restauracją,

Bilardem, Ogrodem i całem urządzeniem miejscowem, do odstąpienia, z powodu wyjazdu. Nowa-Praga, ulica Wileńska Nr 1, w blizkości Kolei Petersburskiej. 19106 D

2,500 do 3,000 rs.

potrzebne na dom w Warszawie, na pół roku, na 8%, u B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4, decyzja. 19282D

Bardzo tanio!

Do sprzedania dwie Klacze ze Źrebiętami, rosłe i Wałach, oraz Faeton mało używany. Wiadomość u Szwajcara w hotelu Dziekanka, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście. D19155

Urządzenie Sklepowe

złożone, z szaf oszklonych, półek, bufetów i okna wystawowego, za nizką cenę do sprzedania.—Chmielna Nr 25, stróż wskaże. D 18981

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie. — Ulica Królewska Nr 23, stróż wskaże. D19178

Żyrandol gazowy

spuszczany o dwóch płomieniach, i jednoramienny do ściany jest do sprzedania. Nowy-Świat Nr 19, magazyn bielizny. 19587D

Do wydzierżawienia

w Wołyńskiej gubernji jak najlepszy co do swych zalet, majątek ziemski z osadą, domem mieszkalnym murowanym, utensyljami gospodarskiemi, inwentarzem, znacznemi zbiorami siana, 600 dziesięcin gruntu ornego. Nieruchomość ta może być również sprzedaną w całkowitej przestrzeni ziemi, obejmującej 5360 dziesięcin, wraz z lasem. Bliższe szczegóły co do tego majątku udziela pod lit. R rejent miasta, Łucka, Wołyńskiej gubernji, Sergiusz Michajłowicz Teterin. 19581D



PIANINO

własnej roboty, jest do wynajęcia lub do sprzedania w fabryce Pianin T. Elwart. Tamże potrzebny jest CHŁOPIEC lat około 15, porządnych rodziców do nauki, przy ulicy Mokotowskiej Nr 21 około placu Ś-go Aleksandra. D19519

Jest do odstąpienia

Kawiarnia

w dobrym punkcie, każdego czasu.—Wiadomość na miejscu: ul. Bracka Nr 5. D19506

Potrzebną jest D19507

PRASSA jednoramienna,

średniej wielkości. — Wiadomość w składzie żelaznym Roberta Ziegler. Długa Nr 29.

Kredens i pół-kredens

palisandrowe, prawie nowe, bardzo tanio do sprzedania.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 2, mieszkania Nr 21. D19511

Bielizna, Wyprawy

najstaranniej się wykończa; oraz Czepeczki i Żaboty, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, mieszkania Nr 7. D19522



TANIO!!!

Zostawiono w komis do sprzedania z kilku pokoi umeblowanie: Garnitury, Szafy dębowe, orzechowe oraz dużo innych rzeczy w dobrym stanie Marszałkowska Nr 48, 1-sze piętro. D19529

RESTAURACJA!

W mieście gubernjalnem Piotrkowie jest do wydzierżawienia Restauracja przy teatrze z kompletnem urządzeniem. Wiadomość na miejscu u właścic. domu p. N. Spau. D19504

Bardzo tanio!

do sprzedania Satynówka do glansowania papieru, oraz Powoz zupełnie nowy.—Wiadomość w kantorze drukarni, Nowolipki Nr 3. 19580 D

Meble mało używane, dokładnej roboty, nowych fasonów, odnowione, orzechowe, mahoniowe, kozetkowe, lustra, dywany, obrazy, serwety, zegary, łóżka, stoły, parawany, biurka, wyprzedają się lub mogą być zamienione w domu B. Korpaczewski, Trębacka Nr 4. 19502 D



Tanio do sprzedania:

Fortepian mahoniowy krótki o półsiodmej oktawy za 120 rs. kompletnie dobry, garnitur złoty **broszka i kolczyki** za 14 rs., garnitur złotych spinek męzkich za 15 rs., dewizka srebrna gustownej roboty za 8 rs. i **Piecyk żelazny** pokojowy za 12 rs.—Ulica Sienna Nr 7, mieszkania Nr 23. 19533 D

Ktoby miał do odstąpienia

Siłę pary lub innego motoru

do wspólnego użytku, zechce, jeżeli przytem jest miejsce na urządzenie warsztatu niewielkiego. Złożyć swój adres w Redakcji Kurjera Warsz. pod lit. K. M. 100. 19576D

Przedsiębiorstwo budowlane

przyjmuje i wykonywa bez zaliczeń.—Wiadomości biuro Informacyjne pod kierunkiem Stawińskiego, ulica Świętokrzyzka Nr 6, z firmy Dąbrowskiej. 19570D

Domy i majątki

do sprzedania i zamiany w Warszawie i na Pradze w cenie od 5, 11, 13, 21, 22, 45, 58 do 200,000 rs. w biurze informacji pod kierunkiem Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej, Świętokrzyzka Nr 6. 19571D

Ważne na Czasie

Dla PP. Obywateli i Ogrodników, z powodu zwinięcia warsztatu, urządziłem zupełną wyprzedaż, sikawek ręcznych po cenie niżej kosztu, to jest Nr 1, sprzedawany za rs. 35, obecnie 25; Nr 2, rs. 45, obecnie 30; Nr 3, rs 60, obecnie 40.—Wiadomość Grzybowska Nr 54a. 19551D

Są do nabycia

MAGLE

w dobrym stanie, sprzedają się za przystępną cenę. — Wiad.: Żelazna Nr 28. D19401

DOM

drewniany do sprzedania; w tym domu jest do wynajęcia LOKAL dla dróżkarza, z wozownią i stajnią.—Ulica Żytnia Nr 8. D19349

Kupno Lasu

w odległych guberniach Cesarstwa, wymagające 50 do 60 tysięcy rubli, a przedstawiające ogromne korzyści.—P. interesanci raczą złożyć adresa pod lit. W. G. poste restante w Warszawie. D19447

Kto chce bez pośrednictwa osób trzecich **zaciągnąć pożyczkę** w ilości **1,700 rubli** na kamienicę w Warszawie, lub na dobra mające hipotekę w Warszawie, niech zostawi w Redakcji Kurjera Warszawskiego swój adres pod lit. T. T. ze wskazaniem hipoteki. 19471D

Wyższego Zakładu z Petersburga AKUSZERKA

przyjmuje do siebie panie spodziewające się słabości.—Ulica Wspólna Nr 12, piąty dom od placu Ś-go Aleksandra, Nr 20 mieszkania, parter. 19144 D

Akuszerka Cetner

19273 D

przyjmuje osoby życzące odbyć słabość w osobnem lub wspólnem pokoju, za niespodziewanie przystępną cenę.—Sosnowa Nr 5B.

AKUSZERKA,

przyjmuje osoby spodziewające się słabości, przyjezdne i tutejsze w wspólnych i w osobnych pokojach, **z osobnem wejściem** od rs. 15 z umieszczeniem **dziecka**.—Nowolipie Nr 7, czwarty dom od ulicy Przejazd, z bramy na lewo parter. 16890D

U Akuszerki

osoby spodziewające się słabości, lub przyjeżdżające na kurację, mogą mieć przyzwoite pomieszczenie w osobnym, lub wspólnym pokoju —Ulica Nowy-Świat Nr 36. 19287 D

Plac Teatralny Nr 7, mieszk. 18, do odnajęcia zaraz D19599

POKÓJ

duży, o dwóch oknach. — Wiad. na miejscu.

Przy ulicy Senatorskiej pod Nr 20, w każdym czasie do wynajęcia na 1-m piętrze

Dwa Pokoje

19501

świeżo wyrestaurowane, za Rs. 200 rocznie.

5 POKOI

zaraz do najęcia, z wodociągiem, zlewem, wygódką, z balkonem na 1-m piętrze.—Ulica Złota Nr 19. D19500

POKÓJ

16521

umeblowany jest do wynajęcia w każdym czasie.—Marszałkowska Nr 37, mieszkania 7.

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. — Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło na dole, mieszkania Nr 28. D19061

Jest do wynajęcia zaraz

Mieszkanie z meblami

składające się z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju.—Wiadomość: ulica Zielna Nr 15 nowy, stróż wskaże. 19577 D

D19552 Potrzebny jest jaknajśpieszniej

Pokój umeblowany

i **obiady**, przy porządnej familii, dla młodej kobiety, kształcącej się w muzyce, w pobliżu Instytutu Muzycznego.—Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. F. D.

Przy ulicy Hożej Nr 5, do wynajęcia na 1-em piętrze od frontu, świeżo wyrestaurowany lokal

6 Pokoi

z balkonem, przedpokój kuchnia ze zlewem i wodociągiem, w oficynie 2 pokoje, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, Sklepy po cenach różnych. 19555 D

Dwa Pokoje

19385

z przedpokojem, z meblami lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość przy ulicy Bielańskiej pod Nr 4, stróż wskaże.

Z powodu śmierci właściciela jest

Sklep Rzeźnicki

w każdym czasie do odstąpienia za cenę przystępną przy ulicy Marjensztadt Nr 3. 19384D

Sklep Wiktuałowy

z **Dystrybucją** jest do sprzedania w każdym czasie. — Wiadomość przy ulicy Orlej Nr 8 w sklepie. D19361

SKLEP

19572D

przy ulicy Marszałkowskiej do sprzedania z galanterją i bielizną, komorne 1,200 rs. z mieszkaniem.—Wiadomość w biurze Informacyjnem, pod kierunkiem Stawińskiego Świętokrzyzka Nr 6 z firmy Dąbrowsktej.

Na Krakowskiem - Przedmieściu Nr 58, w gmachu Resursy Obywatelskiej, jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z towarem tabacznym i galanterją, za przystępną cenę. — Wiadomość na miejscu. 19574 D

Sklep Wiktusłów

jest do odstąpienia w każdym czasie.—Ulica Nowolipie Nr 60 nowy. D19544

Za Żelazną Bramą przy ulicy Gnojne w domu Nr 11, są zaraz do wynajęcia

SKLEPY.

Wiadomość w miejscu u Rządcy domu. D19189

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem i towarem, za Rs. 200.—Ogrodowa Nr 3. D19235

Do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

z urządzeniem i mieszkaniem, komorne bardzo tanie róg Białej i Ogrodowej po schodkach. Fortepian w dobrym stanie za rs. 50, ulica Piwna Nr 3, mieszkania Nr 3, pierwsze piętro front. 19554D

Do wynajęcia od każdego czasu

4 pokoje z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. **320** rocznie. **2 pokoje** z kuchnią na 2 piętrze od frontu za rs. **220** rocznie, w drugim domu od rogu Krakowskiego Przedmieścia przy ulicy **Marjensztadt** Nr 16. D18311

MIESZKANIE

przy familji bezdzietnej, — także **SKLEP Wiktuałowy** do odstąpienia. — Ulica Elektoralna Nr 45 nowy. D18836

Dwa Pokoje umeblowane

do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, mieszk. 5. D18692

Pokój obszerny z przedpokojem, z usługą i wszelkiemi wygodami, na 1-em piętrze, do wynajęcia w każdym czasie za bardzo umiarkowaną cenę. — Stare-Miasto Nr 18, wiadomość u stróża. 19014 D

POKÓJ

z osobnem wejściem, do wynajęcia za Rs. 8, dla kawalera.—Wiadom. w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. E. H. D19017

Do wynajęcia od 1-go Października przy ulicy Włodzimierskiej Nr 11,

Dwa Pokoje

z przedpokojem, kawalerskie, na 3-m piętrze; tamże do sprzedania **Bryczka** cztero-osobowa, na resorach, w dobrym stanie. D19031

Trzy Lokale

po dwa pokoje z kuchnią, przedpokojem i duży Lokal na warsztat stolarski lub magle, przy tym stajnia, wozownia i stajnia na cztery konie, jest do wynajęcia w każdym czasie.—Nowolipki Nr 38 lit. B. D18857

Jest do wynajęcia

Pokój

z meblami i usługą, na dole, za rs. 10 miesięcznie. — Ulica Bednarska Nr 19, bliżej Krakowskiego-Przedmieścia. D19163

Na Szmulowiznie jest do wynajęcia

LOKAL

na Szynk, sklep lub na inny proceder, z ogrodem pod Nr 8. D19158

Nagrody rs. 25.

Dnia 8 Lipca r. b. w nocy we dworze wsi Korytnicy, położonej o wiorst 20 od miasta powiatowego Jędrzejowa (gub. Kielecka) skradziono: dwa duże **kandelabry** Frażet. o 5-ciu świecznikach i dwa **Lichtarze** massiv srebrne, około 16 cali wysokie z literami u dołu M. A. Odstawca lub wyjawiciel takowych przedmiotów otrzyma powyższą nagrodę w wzmiankowanym wyżej dworze, albo w Warszawie w domu Nr 1, przy ulicy Szkolnej róg Świętokrzyzkiej, na 1-em piętrze od frontu, w lokalu Nr 3. 19237 D

Nagrody rs. 3.

W Niedzielę jadąc dorożką od Rogatek Powązkowskich na ulicę Elektoralną, zgubiony, lub zostawiony w dorożce Szal czarny, tybetowy. Łaskawy znalazca raczy oddać do Szwajcara w Szpitalu św. Ducha. 19227 D

Za nagrodą rs. 1.

Dnia 1 b. m., przechodząc ulicą Mazowiecką do Saskiego Ogrodu, sierota zgubiła drogą pamiątkę po matce **złoty krzyżyk** Łaskawy znalazca, raczy zwrócić na ulicę Mazowiecką Nr domu 6, na 1-sze piętro do dentysty p. Martin. D19346

Zaginął PIES

w Niedzielę wieczorem z okolicy Placu Wareckiego, wyżeł, ceter dwuletni, biały z kasztanowatemi łatami, w obroży, wabi się Emir. Kto psa tego odprowadzi na ulicę Chmielną Nr 11, mieszk. 5, otrzyma nagrodę. D19337

W dniu 22 z. m. wybiegł z domu przy ulicy Królewskiej Nr 43

Pies Ponter,

maści kasztanowatej, w obróżce drucianej z napisem „Kastor". Łaskawy znalazca zechce odprowadzić do sklepu A. Skorupskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 17, za sowitą nagrodą, nieprawy posiadacz pociągnięty będzie do odpowiedzialności sądowej. D19433

W zeszłą Sobotę, za Wolskiemi rogatkami zgubiony został niewielki

Piesek

z długą ryżą sierścią, prostej porody, nazwy Ryla. Znalazca takowego zgłosi się pod Nr 1 Krakowskie-Przedmieście, za zwrot którego otrzyma wynagrodzenie. 19242 D

W zeszły Piątek przepadł żółty piesek młody

Buldoczek,

ktoby wiedział o takowym raczy dać znać za wynagrodzeniem.— Wspólna Nr 5 do właściciela domu. D19226

Pies rassy cetrów

przybłąkał się dnia 3-go b. m., prawy właściciel odebrać go może za udowodnieniem i wynagrodzeniem. — Wiadomość u stróża, ulica Bednarska Nr 3 nowy. D19525

W dniu 3-m Sierpnia r. b. zginął

PIES wyżeł,

ponter angielski, maści tarantowatej. Uprasza się o odprowadzenie go na Pragę do domu miejskiego pod Nr 414, za nagrodą; nieprawy posiadacz psa, do odpowiedzialności sądowej pociągnięty zostanie. D19512

Zgubiono dnia 3-go Sierpnia, około godziny 7-mej wieczorem na ulicy Szpitalnej

WACHLARZ

drewniany, ażurowy. — Łaskawy znalazca, przez wzgląd na niezamożność osoby, do której ten wachlarz nie należał, zechce oddać go do kantoru Kurjera Warszawsk. D19548

Ktoby posiadał do sprzedaży

SZCZENIĘTA,

Pontery lub **Cetry** kilkomiesięczne, raczy zostawić swój adres w Redakcji Kur. Warszawskiego pod lit. J. B. K. D19516

Szczenięta (pontery),

w 3-m miesiącu, są do sprzedania.—Wiadomość u Szwajcara hotelu Polskiego. D19553

WYŻEŁ

żółty z gwiazdką białą na czole i takiemiż palcami u nóg, skradziony dnia 31 z. m. z ulicy. Przyrzeka się **50 rs.** nagrody temu kto na ulicę Długą Nr 21 domu, mieszkania 4 da znać o nieprawym psa posiadaczu. Zwraca się uwagę stróżów domu i posłańców. 19575D

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою